Nr. 114. Niedziela, 19 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V de Raczkowski) 25 Rue de Verneuil.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Karola Hausberga we Lwowie, pocztmistrzem w Sierszy wodnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawą ustanowienia fachowych referentów emigracyjnych, przemawiał p. ks. Folis. Mowca dopatruje się przyczyn emigracyi w nędzy społecznej, rzekomych prześladowaniach religijnych i w zamieszkach politycznych. Prawie wszystkie państwa w Europie posiadają nowożytne ustawy ku ochronie emigrantów. Austrya posiadała wprawdzie postanowienia ustawowe z tego zakresu już w czasie przed zaprowadzeniem konstytucyi — zostały one jednak zniesione przez państwowe ustawy zasadnicze.

Mowca omawiał szczegółowo praktyki administracyjne w sprawach wychodźtwa i nalegał na wniesienie przedłożenia rządowego o emigracyi, przyczem wskazał na przykre położenie wychodźców w Ameryce, szczególnie Rusinów. Wniosek, nad którym Izba obraduje, wyszedł od Polaków. Mowca należycie ocenia usiłowania Polaków, zmierzające do użyczenia rodakom zagranicą niezbędnej ochrony, lecz tej ochrony potrzebują także emigranci ruscy. Potrzebują oni pomocy Państwa i własnego narodu. Tam gdzie są usiłowania, by nie dopuścić do tego, iżby ruscy emigranci trzymali się swego narodu, a tem samem swej przynależności do Państwa, tam musi Państwo samo w tym duchu interweniować. Pod tym warunkiem Rusini godzą się na nową instytucyę na polu emigracyi; instytucya ta ma być dziełem gospodarczem i socyalno-politycznem, a nie interesem narodu czy stronnictwa.

Mowca uczynił wniosek, aby w punkcie pierwszym wniosku komisyi, gdzie mowa o ustanowieniu sprawozdawców fachowych dla spraw emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dodać: „i Kanady“. Dalej położył mowca nacisk jako na rzecz ważną, aby we wszystkich upatrzonych miejscowościach, przynajmniej jednak w pięciu miejscowościach, ustanowiono sprawozdawców fachowych narodowości ruskiej. Wypełnienie tego życzenia pokaże, w jaki sposób pragnie się załatwić sprawę wychodźtwa odnośnie do Rusinów i odpowiednie do tego będzie stanowisko posłów ruskich wobec ustawy emigracyjnej, która ma być przedłożona.

Po przemowach pp. Neměca, Pirkera i Heilingera, dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny *pro* p. Lasocki wywodził, że liczba emigrantów do krajów zamorskich z Austryi dochodzi rocznie do 150.000, wychodźców zaś kontynentalnych, mianowicie t. zw. robotników sezonowych liczą na 350.000 rocznie. Tak więc ogółem pół miliona ludzi opuszcza co roku Austryę. Znaczna liczba ich ginie zagranicą, lub przynajmniej ginie dla ojczyzny. Z wracających wielu jest fizycznie lub moralnie złamanych i staje się ciężarem dla gmin, do których należy. Jedyną korzyścią finansową wychodźtwa są oszczędności, przesyłane do ojczyzny; według statystycznych dochodzeń wynoszą one rocznie około 250 milionów koron. We Włoszech oceniają przesyłane przez wychodźców sumy na 500 milionów rocznie i słuszne jest twierdzenie, że emigranci włoscy płacą długi Włoch. Powód, dlaczego nasi, jak wiadomo, pilni i tędzy robotnicy mniej zarabiają, niż włoscy, tkwi tylko w tem, że Włosi cieszą się wyborną ochroną swych interesów, czego zupełnie brak robotnikom austryackim.

Traktowanie tej tak ważnej kwestyi przez nasze władze centralne — wywodził mowca — jest bardzo osobliwe. Mimo, że o wydaniu ustawy emigracyjnej już niezliczone razy Izba posłów, Izba panów i Delegacye rozprawiały, mimo, że tę ustawę Najw. mowa Tronowa już trzykrotnie zapowiadała, przecież dotąd nie posiadamy tej ustawy. Sprawą wychodźtwa zajmowało się pierwej Ministerstwo spraw wewnętrznych. Urzędnicy, którzy wtenczas stali na czele tego departamentu, a na innych polach odznaczyli się, nie odpowiadali niestety, zdaniem mowcy, swemu zadaniu. Potem przyszło do podziału agend emigracyjnych między Ministerstwo spraw wewnętrznych, a Ministerstwo handlu. W tem ostatniem rozdzielone są sprawy wychodźtwa pomiędzy 5 departamentów. Taki system, by możliwie wiele departamentów było w tej sprawie czynnych, okazuje się może korzystnym dla awansu urzędników ministeryalnych, lecz dla załatwiania spraw bezwarunkowo wedle mowcy nie jest korzystny. Sprawa kompetencyi tworzyła następnie przedmiot długich konferencyi. Jest zasługą obecnego P. Ministra handlu, że sprawy te, jak się zdaje, przecież nieco silniej ujął w ręce. Urządzona w marcu b. r. ankieta dostarczyła bardzo obfitego materyału i jest nadzieja, iż na podstawie tego materyału przecież ustawa przyjdzie do skutku.

Lekceważenie sprawy wychodźtwa — ciągnął mowca dalej — objawia się także w budżecie Państwa. Do budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych wstawiono na cele ochrony emigracyi ogółem 25.000 kor., do budżetu Ministerstwa handlu 141.000 koron. Sumy te spotrzebowywa się prawie w całości na odszupasowanie wychodźców z powrotem do kraju. O ochronie emigrantów wobec tak małych kwot niema mowy. Jest rzeczą bezwarunkowo konieczną, aby do naszego budżetu przynajmniej pół miliona koron wstawiano na cele wychodźtwa. Subwencye, będące w związku ze sprawami wychodźtwa, dotąd przyznawało się tylko Austro-Americanie, Towarzystwu, które właściwie znajduje się w rękach przeważnie niemieckich. Skargi na złe obchodzenie się z wychodźcami podczas podróży i na nieprzyjazne traktowanie ich przez marynarzy, poruszane były podczas ankiety.

Czy ze względów strategicznych jest rzeczą pożądaną, aby w Tryeście znajdowała się flota handlowa, pozostająca pod zbyt silnym wpływem Towarzystw zagranicznych, tego nie chce mowca rozstrzygać. Liczba agentów, których zatrudnia Austro-Americana w Galicyi nie stoi w żadnym stosunku do interesów owej kompanii. W r. 1910 z Galicyi Towarzystwo to wyprawiło 2772 osób; na każdego z 64 agentów przypada przeciętnie 43 osób. Jest rzeczą jasną, że agent nie może z tego wyżyć. Skutkiem tego stanu rzeczy agenci dopuszczają się nadużyć i są w rzeczywistości agentami północno-niemieckich Towarzystw żeglugi. Znajdują się też między nimi egzystencye katylinarne.

Mowca nie byłby w zasadzie przeciwny temu, aby przyznano jakiemuś austryackiemu Towarzystwu pewne przywileje, ale przedewszystkiem musiałoby to być rzeczywiście Towarzystwo austryackie i to Towarzystwo musiałoby odpowiednio postępować wobec podróżnych. Gdy Towarzystwu Austro-Americana, dającemu piękne dywidendy, a nie odpowiadającemu powyższym warunkom, przyznaje się tak wielkie subwencye i to niemal bez zatwierdzenia parlamentarnego, to takie postępowanie wydaje się mowcy rzeczą niezbyt zrozumiałą. Nasze konsulaty, mówił, zajmują się — pominąwszy kilka chlubnych wyjątków — zbyt mało sprawami emigracyjnemi. Te urzędy powinny dostać urzędników, władających językiem wychodźców. W Akademii konsularnej należało zaprowadzić specyalne wykłady o emigracyi.

W dalszym ciągu swych wywodów mowca zaprotestował przeciw temu, aby w państwie niemieckiem, sąsiedniem i zaprzyjaźnionem, stosowane były do robotników austryackich ustawy wyjątkowe, które sprzeczne są zarówno z postanowieniami o wzajemności, jak z zasadą swobodnej zmiany miejsca pobytu. W Raciborzu i Mysłowicach odsyła się do granicy wychodźców, którzy

---

6)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ“.

(Ciąg dalszy).

Znów jęk — i znów skarga:

— Kwiatem byłam. Wszystkie czary wiosny błyszczały w mych oczach, kwitnęły w mem sercu. Tyś obrywał płatek po płatku z barwnej mego życia korony. Gdy naga została łodyga, cisnąłeś ją w śmiecie. Takaż to miłość twoja?

Jeszcze nie ścichnął ten jęk, gdy nowa podniosła się skarga:

— Nie miałam wdzięków róży; mój dowcip nie błyszczał, jak dyament. Bóg wyposażył mnie tylko dobrocią. Dojrzałeś tę bladą perełkę, sięgnąłeś po nią, przyklęknąwszy. „To klejnot nad klejnotami! — rzekłeś — to perła Kleopatry!“ Wzruszona, poniosłam ci perłę w darze. Tyś ją do czary z winem cisnął, z okrzykiem *„evoe Bacche!“* wypiłeś. Przyprawą jednej nocy szału tobie była. Takaż to miłość twoja?

Żałośniejszy to był jęk od innych. Za to głos, co po nim nastąpił, brzmiał mocno i demonicznie.

— Z lwiego szłam rodu. Szatan obok dumy piekielnej, wszczepił we mnie: dla świata nienawiść, dla rodu męskiego pogardę. Wszystkie rwałam sidła. Niejedna pierś krwią przezemnie zbroczona. Ileż sztuki zażyć musiałeś, żeby mnie osaczyć; ileż wysiłków, żeby oczy moje na siebie ściągnąć. Zajadły byłeś; gdy środki ziemskie zawiodły, olimpijskich Jowisza podstępów próbowałeś. Naprzemian: korny i zuchwały, czuły i wzgardliwy, lutnią i pletnią władający, spętałeś mnie wreszcie, z dumy odarłeś, na kolana rzuciłeś. Wyznałam się niewolnicą twą; sercem ci swe nieskalane oddała. Tyś wówczas wybuchem śmiechu w twarz mię kopnął. „Twego mi serca nie trzeba; dość mam, że deptać cię mogę!..!“ Takaż to miłość twoja?

Chór jęków i skarg wzmagał się — już nie rojowi pszczelnemu podobny, lecz wężom ognistym, powietrze w noc Walpurgową przerzynającym.

Pomoc znikąd nie nadchodziła. Czułem, że staję się pastwą widziadeł.

. . . .

Więc podniosłem głos, aby świadectwo dać prawdzie.

— Uciszcie się, dusze wzburzone, serca rozdarte. Spokój, odemnie tak daleki, w was niech zagości.

Spotwarzacie miłość moją — a jakaż była wasza?

Wszystkim nam Bóg szczęścia szukać pozwolił. Kto szczęścia nie znalazł, niech ze skargą do Boga idzie, nie do ludzi.

Miłość to skarb, co ma na całe życie bogacić. Cóż czynić z nim, gdy tak szczupły, że ledwie na jedną dobę wystarcza?

Są, którym miedziaków garść bogactwem się zdaje. Innym milionów trzeba.

Niegdyś było jedno tylko ognisko światła, niby brylant olbrzymi, w otchłaniach eteru wiszący. Potem brylant na miliardy cząstek rozbito — okruchy jego piaskiem gwiazd niebo usiały. Niegdyś i miłość kobiety była wielkim, całym brylantem. Dziś w sercach kobiet tylko pył brylantowy skrzy się na przynętę.

Szalony, kto posiąść chce całe bogactwo ziemi. Szalony, kto od jednej kobiety żąda tego, na co tylko wszystkie złożyć-by się mogły.

Biada kobietom małej skali, odrobiną pyłku brylantowego wyposażonym, których życie zbiegnie się z życiem tego szaleńca, i równolegle z niem płynąć zapragnie. Jak drobne strumyki w łożysku wielkiej rzeki, tak one w jego sercu otchłannem zgubią się i zatracą.

Jednak ten szalony jest nim tylko w oczach maluczkich. Jego dusza wyjątkowa w stosunku do ogółu dusz zwykłych jest tem, czem ocean w stosunku do małych, w krajobrazie ledwie znacznych, jeziorek. Jeziorka odbijają maleńką nieba cząsteczkę, gwiazd kilka, jedną lub dwie chmurki — oceanowi trzeba firmamentu. Cóż winien, że go Bóg tak rozległym uczynił?

Każda z was, o płaczki nieutulone, była ułamkiem nieskończoności, małemu tylko jeziorku wystarczającym. Oceanu wypełnić nie mogła.

Ty, ponętna dawczyni rozkoszy, czarze kryształowej, świetnej a kruchej, podobna, zapomniałaś, że rozkosz to jeszcze nie szczęście. Kto szczęście posiadł, jest już spokojny; kto za rozkoszą goni, pijakiem stał się nałogowym — do końca życia podniet, coraz silniejszych, potrzebować będzie.

Tobie, posiadaczko pięknych linij, podziw się należy, jak udatnemu dziełu architektury. Ty wyrażasz ciche, nieruchome zadowolenie. Miły jest widok letniej, nawet podmuchem wiatru niezmąconej pogody, pięknych kwiatów i drzew prawidłowo rosnących, ale burza, która niebo mroczy i zakrwawia, kwiaty strąca, drzewa wywraca i całego pejzażu ład niweczy, posiada czary od twoich potężniejsze....

Ach! i ty skarżysz się, kwiecie wonny, barwna wizyo ziemskiej, utraconego raju? Skarżysz się, że wszystek zapach i wszystek blask z siebie wydawszy, rzuconaś jest i zapomniana. Albożże przeznaczenia swego nie spełniłaś? Zabłysnąć komuś i ucieszyć go, a potem zwiędnąć, zgasnąć i w proch się rozsypać — nie jest że to los wszystkich kwiatów?...

Dobruchno! fiołku! stokrotko! *et tu contra me?* Twój jęk, najcichszy i najżałośniejszy, ostrze wyrzutu najgłębiej w mem sercu zatopił. Dobroć to biel, która w sobie całą tęczę barw zamknęła. Przed niczem nie pochylam czoła tak nisko, jak przed dobrocią. Bolejesz, żeś na przyprawę tylko poszła... A czyś zdolna wyobrazić sobie, żeby artysta samą tylko bielą obraz mógł wymalować?

Twój poryk, lwico, ledwie przelotną darzę uwagą. Czem kto wojuje, od tego ginie. Nienawiść i pogarda nie rodzą miłości i czci.

...Tak mówiłem. A mowa moja stawała się coraz mocniejsza i zuchwalsza, bom czuł, że prawdę mówię.

Ozwał się świegot innych głosów — zajadlejszy. Zdawało mi się, że słyszę nad głową szum licznych skrzydeł, że liczne, krwi żądne dzioby z gniewem zajadłym we mnie godzą.

Więc sam gniewem się uniosę i zakrzyknę:

— Ustąpcie, kalekie, niedoskonałe twory! Żaden z was nie był całą kobietą, w żadnym kobiety swojej nie znalazłem. Przy powtórnych wcieleniach, oddawajcie swe małe serca małym duchom, które się niemi do sytości nakarmią. A kysz!

Ze szczeliny w chmurze buchnęła jasność księżycowa, jak roztopiony do białości metal z hutniczego pieca. Wybrzeże stanęło w blasku.

Nie było przy mnie nikogo.

Ciszę mąciło tylko łaskotliwe całowanie się fal i rytmiczny skrzyp starej, zardzewiałej chorągiewki na baszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mają karty okrętowe nieniemieckich Towarzystw. Robotnikom austryackim, którzy w Niemczech wskutek nieszczęśliwego wypadku tracą zdrowie, odmawia się należnej im renty, jeżeli nie osiedlą się w pewnych austryackich powiatach granicznych. Niemiecki urząd spraw zagranicznych zwracał się do Rady związkowej z prośbą, aby celem powstrzymania ruchu polskich robotników wydano osobne przepisy. Jestto postępowanie, które nie odpowiada wzajemności, ani istniejącemu między obu państwami stosunkowi przyjaźni. Przy tem niemieccy rolnicy i przemysłowcy potrzebują austryackich robotników, wzbogacają się ich pracą i ze względu na to nawet niemieckie Izby rolnicze i handlowe stanowczo oświadczyły się przeciw podobnym zarządzeniom wyjątkowym.

Byłoby rzeczą naszego Rządu — wywodził mowca — zwrócić uwagę sąsiedniego, zaprzyjaźnionego Państwa, aby obywateli austryackich tak samo traktowało, jak poddanych niemieckich traktuje się w Austryi Na wnioski komisyi można się jedynie zgodzić, z pewnością tworzą one tylko krok pierwszy. Największy nacisk należałoby położyć na to, aby przy wydaniu ustawy emigracyjnej w Austryi nie robiono wyjątków, lecz aby ustawa obejmowała zarówno kontynentalną, jak amerykańską emigracyę. Zamiast nazwy „sprawozdawców fachowych o wychodztwie“ wolałby mowca ustanowienie nazwy „inspektorów emigracyjnych“ lub „komisarzy“, gdyż w przeciwnym razie nie znikłaby obawa, że organa te mogłyby przypuszczać, iż mają tylko zdawać sprawę, gdy w rzeczywistości szłoby przedewszystkiem o ochronę emigrantów.

Następnie zwrócił się mowca przeciw koncesyonowanym, jak i niekoncesyonowanym przedsiębiorstwom agentów. Takich koncesyj należałoby udzielać jedynie Towarzystwom, które mają wyłącznie cele humanitarne na oku i które poddane byłyby ścisłej kontroli Państwa. Powracających do ojczyzny emigrantów powinnoby się użyć do kolonizacyi wewnętrznej, ażeby zapobiedz temu wadliwemu stanowi rzeczy, iż u nas brak robotników rolnych, a równocześnie tak wielka liczba ich udaje się na obczyznę.

Do wniosków komisyi czyni mowca następujące dodatkowe wnioski: Wzywa się Rząd, aby założył domy emigracyjne na stacyach i w portach, w kraju i zagranicą, lub żeby popierał zakładanie takich domów, dalej aby wszystkie sprawy emigracyjne złączyć w specyalnym urzędzie, który z natury rzeczy podlegałby Ministerstwu handlu i któremu należałoby przydać Radę przyboczną z rzeczoznawców. (Oklaski).

Po przemowie drugiego mowcy generalnego p. Watzka i faktycznych sprostowaniach przemawiał sprawozdawca p. Halban. Stwierdził on z zadowoleniem jednomyślność wszystkich stronnictw w osądzaniu tak doniosłego społecznego zagadnienia. W tej okoliczności nietylko widzi publiczność dowód, że parlament całem sercem zajmuje się sprawą ludu, lecz i Rząd przedewszystkiem powinien w tem widzieć wskazanie, że sprawa emigracyi nietylko jest sprawą administracyjną i sprawą dobrobytu, lecz jest serdeczną sprawą Izby; ta sprawa jest dla Polaków ponadto kwestyą honoru społeczeństwa i Państwa. Rozwiązanie tej kwestyi jest trudne, lecz musi nastąpić. Austrya nie może być nadal przedmiotem krytyki całego świata, nie można pozwolić, aby mówiono nadal, że Austrya, jakkolwiek najbardziej interesowana w wychodźtwie, nie roztacza wcale odpowiedniej opieki nad wychodźcami. Z wyraźnego upoważnienia P. Ministra handlu może mowca oświadczyć, że w jesieni z pewnością wniesione będzie przedłożenie rządowe z ustawowem uregulowaniem kwestyi emigracyjnej. Mowcom, którzy zabierali głos w dyskusyi, nie można brać za złe, że wyszli po za ramy, nakreślone w komisyi i nieraz w ostrych słowach mówili o panujących dziś na tem polu stosunkach. Gdy się mówi o uregulowaniu emigracyi, nie można mieć w myśli ograniczających zarządzeń, gdyż wszystkie podobne zarządzenia wyrodziły tylko daleko idącą nieufność ludności do tych organów, które te ograniczenia wykonywały. Jeżeli dziś te same organa, tylko innym duchem ożywione służyć mają ludności radą, to napotykają na nieufność.

Jedną z główniejszych kwestyj jest sprawa udzielania wyjaśnień i werbowania robotników. Z pewnością słuszne jest zdanie, że wielu emigrantów może znaleźć pracę w kraju. Ludzie nie znają jednakowoż stosunku między popytem a podażą w państwach obcych i idą na ślepo zagranicę. Administracyjne czynności Państwa na polu emigracyi muszą być popierane przez organizacye prywatne, którym znów należy udzielać poparcia, ale które też trzeba kontrolować. Zażalenia co do braków na dworcach i w pociągach, poruszone przez p. Wityka, mowca uważa za słuszne; należy dbać o to, by główny prąd emigrantów poprowadzić na Tryest, by emigranci odbywali podróż lądem pod ochroną swych władz. Jeśli urządzi się ruch taniej, to można emigracyę do południowej Ameryki skierować na Tryest. To, co ganiło się słusznie odnośnie do Tow. „Austro-Americana“, jest — wedle mowcy — po większej części produktem naszych stosunków. Austro-Americana, jeśli faktycznie chce istnieć, musi pozostawac w pewnym stosunku kartelowym z kompaniami niemieckiemi, gdyż Austro-Americana przez władze i ludność mało jest protegowana i kontrolowana. Jeśli chce się zwolnić Austro Americanę od hegemonii niemieckiej, to należy ją postawić pod dostateczną kontrolę, ale doprowadzić jej równocześnie tych podróżnych, którzy mogą i chcą jechać przez Tryest. W dyskusyi poruszono szereg faktów, z których wynika, że obywatele Państwa austryackiego zagranicą nie otrzymują dostatecznej ochrony ze strony konsulatów. Jest to smutna prawda, niestety jednak konsulaty i sprawy ich nie podlegają Izbie posłów i to było jednym z powodów, dlaczego komisya nie domagała się pomnożenia konsulatów, lecz stworzenia innych organizacyj, które podlegałyby Rządowi austryackiemu. Do krytyki gospodarki konsulatów sprawozdawca przyłącza się na podstawie własnych spostrzeżeń, niektóre przecież zarzuty nie są usprawiedliwione. Sprawozdawca nie może tego przyjąć do wiadomości, by urzędnicy konsulatów austryackich przyczyniali się choćby w najmniejszym stopniu do pogłębiania tego najniezdrowszego objawu w naszych stosunkach międzynarodowych. Gdyby tak było, to trzebaby zwąpić o powadze Państwa i wogóle o najprymitywniejszych uczuciach ludzkości i obowiązków u naszych urzędników, a to zaprowadziłoby zbyt daleko.

Co do kwestyi językowej, to jest, wedle mowcy, zasługą p. Kolessy, że w myśl jego wniosku komisya oświadczyła się za takiem rozwiązaniem sprawy. — P. Minister handlu podziela w pełni zapatrywanie komisyi i faktycznie zaangażuje funkcyonaryuszy władających językiem wychodźców. Sprawozdawca prosi o przyjęcie wniosków komisyi.

Po tych przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Punkt pierwszy wniosku komisyi przyjęto wraz z dodatkiem ks. Folisa w następującem brzmieniu:

Wzywa się Rząd, by możliwie szybko w drodze rozporządzenia ustanowił sprawozdawców fachowych dla kwestyi emigracyjnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Kanadzie w Stanach południowej Ameryki, jakoteż w tych państwach europejskich, w których istnieje stała emigracya sezonowa robotników austryackich i aby o tem zdał Izbie sprawę.

Przyjęto następnie punkt 2. wniosku komisyi, że sprawozdawcy fachowi muszą władać zupełnie językiem ojczystym dotyczących emigrantów.

Przyjęto punkt 3., który brzmi: Wzywa się Rząd, by Izbie w najkrótszym czasie przedłożył projekt ustawy regulującej kwestyę emigracyi wraz z dodatkiem p. Bianchiniego: „uregulowania całej kwestyi emigracyjnej“.

Przyjęto następnie wniosek p. Lasockiego w sprawie utworzenia i subwencyonowania domów emigracyjnych; wniosek tegoż posła w sprawie utworzenia przybocznej Rady emigracyjnej przydzielono komisyi gospodarczej.

Przyjęto wniosek pp. dr. Stojana i Biankiniego w sprawie popierania i subwencyonowania duszpasterstwa w interesie emigrantów. Wniosek p. Pirkera w sprawie ustanowienia rolniczych sprawozdawców fachowych przydzielono komisyi gospodarczej.

Następnie przystąpiła Izba do I. czytania przedłożenia rządowego w sprawie prowizoryum budżetowego.

P. Okuniewski zaznaczył, że może Izba nie zdała sobie sprawy dostatecznie ze stanowiska Rusinów na dzisiejszem posiedzeniu. — W ostatnich czasach posłowie ruscy ze względu na ciężką sytuacyę parlamentarną i położenie całej Monarchii nie wysuwali swych żądań na pierwsze plany — sądzili bowiem, że Rządowi można zaufać, jeśli dał słowo, iż najżywotniejszą kwestyę narodu ruskiego, kwestyę Uniwersytetu będzie traktował poważnie i przed 29 b. m. ją rozwiąże. Mowca nakreśliwszy dzieje Uniwersytetu, twierdził, że ponieważ Polacy posiadali już własny Uniwersytet w Krakowie, Uniwersytet lwowski przeznaczony był właściwie dla Rusinów. Mowca odmawia przeto podstaw opinii, wedle której Uniwersytet lwowski jest czysto polski i czyni zarzut polskim profesorom Uniwersytetu, z powodu, iż urządzają d. 29 b. m. uroczystość — jak ją nazywa — prowokacyjną. P. Okuniewski podaje, że przed niedawnym czasem odbyło się we Lwowie zgromadzenie publiczne, na którem jakoby jeden z profesorów Uniwersytetu lwowskiego wyraził się, że „jeśli Niemcom wolno w Insbruku demolować Uniwersytet włoski, to i Polakom to samo będzie wolno uczynić z Uniwersytetem ruskim we Lwowie“. Tem uzasadnia mowca oświadczenie złożone przez posłów ruskich Rządowi, że „nie dopuszczą do rzezi swej młodzieży“.

P. Prezydent Ministrów — ciągnął mowca dalej — obiecał, że do 29 b. m. sprawę Uniwersytetu ruskiego weźmie poważnie w ręce i Rusini otrzymają w sprawie Uniwersytetu zapewnienie; wśród tego jednakże zachorował, a jego zastępca oświadczył, że nic o tej obietnicy nie wie. Wedle mowcy Rząd zajmuje wobec Rusinów to samo stanowisko, co wobec Włochów, obiecuje się im Uniwersytet, lecz nie powiada się, gdzie ma być utworzony; zapytuje się Rusinów, gdzie mają siły nauczycielskie, a jeśli jaki młody człowiek zgłasza się do docentury, to uznaje go się za niezdolnego. Obecnie — ciągnął p. Okuniewski dalej — przyrzeka się Rusinom Uniwersytet pod warunkiem, że w Sejmie galicyjskim zaniechają obstrukcyi wobec reformy wyborczej. Tej obietnicy jednak Rusini dać nie mogą, ich zdaniem, kwestya Uniwersytetu musi być rozstrzygnięta w Wiedniu, a reforma wyborcza będzie rozstrzygnięta we Lwowie.

Dalej wystąpił p. Okuniewski przeciw sposobowi, w jaki traktuje się kwestyę reformy wyborczej. Mowca widzi w tem dążność do ujarzmienia narodu ruskiego na polu ekonomicznem i politycznem, wobec czego zapowiada, że Rusini nie złożą broni obstrukcyjnej w Sejmie galicyjskim prędzej, póki nie, będzie im w Sejmie zapewniona sprawiedliwa ordynacya wyborcza — nie złożą, choćby w następstwie zachwiało się to, co jest najgorętszem życzeniem narodu: Uniwersytet.

Omawiając dalej budżet, wytknął p. Okuniewski, że parlament od 17 lat nie badał centralnych zamknięć rachunkowych, a przez wiele lat nie wykonywał prawa kontroli budżetu, pomimo, że w ostatnich czterech latach zaciągnięto długi na sumę przeszło miliarda. Jest zadaniem parlamentu dbać przedewszystkiem o pokrycie. Dbać jednakowoż także należy o to, aby ludy były przywiązane do Państwa całem sercem, co osiągnąć da się tylko wtedy, jeśli Państwo spełni swe obowiązki. Tak ma się rzecz i z Rusinami.

---

58)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy).

— Ale ja się zapominam — rzekł nagle hrabia — a pani droga każda chwila! Młoda gospodyni, gdy wydaje bal, to tak, jak generał, który ma rozpocząć bitwę... Pani przynajmniej może być pewna wygranej. Dziś wieczorem, wszyscy goście będą u stóp pani...

— Pragnęłabym tylko jednego! — odrzekła z lekką przesadą.

— A kogoż to, pani? — spytał śmiało hrabia.

Ta mała mieszczaneczka bawiła go swoją trwożliwością, po której następowały tak szybko błyski śmiałości. Sądził, że była to właśnie stosowna żona dla jego syna.

— Powiem panu dziś wieczorem; bo pan przyjdzie do nas, nieprawdaż?

— Ależ...

— Och! ja tego chcę!

— Naturalnie — oświadczył Arnold — mój ojciec będzie mi towarzyszył.

Od tej chwili Berta, która od samego rana była, według wyrażenia służących, w „psim“ humorze, stała się dobra, wyrozumiała, cała w uśmiechu. Zaledwie panowie de Preuilly odeszli, puściła się przez cały wielki salon w szalonym galopie, walcując, bostonując, jak narwana. Następnie, udała się na przegląd całej willi, rzecz, którą już raz wykonała tego poranku wywołując niezliczone gderania i niezadowolenia. Teraz znalazła, że wszystko jest w znakomitym porządku, nawet to, co jeszcze nie było zupełnie ukończone, a służba otrzymała pochwałę. Zresztą, nie widziała prawie tego wszystkiego, na co patrzyła; myśl jej cała była w buduarku, gdzie hrabia de Preuilly ucałował z taką galanteryą rękę panny Champagney. Znaczyło to dla niej tyle, co oświadczyny.

— Och! Skoro Klaudyusz się dowie...

Upojona tryumfem, o mało nie opowiedziała bratu o wizycie, którą miała; lecz widząc szybkie spojrzenie ojca, który był natychmiast o wszystkiem uwiadomiony, zadowoliła się powiedzeniem do Klaudyusza:

— Będziesz miał niespodziankę dziś wieczorem!

— Co do twego tancerza do kotyliona? — zapytał z uśmiechem.

— Tak, tak, co do mego tancerza! — odrzekła śmiejąc się na cały głos.

I po tem połowicznem zwierzeniu, zamknęła się w swoim pokoju, gdzie obiad jej przyniesiono, którego nie tknęła, żeby módz gorset zacisnąć do miary. Kilkakrotnie przychodzono ją prosić o wskazówki, na co odpowiadała nerwowo:

— Proszę się udać do pana Klaudyusza.

Dla niej, obecnie, bal był rzeczą bez znaczenia, prostem tłem, na którem ma się jej tryumf uwidocznić. A Klaudyusz, z wielką uprzejmością, pilnował ostatnich przygotowań tego przyjęcia, urządzonego bez jego udziału; po za olbrzymimi kosztami, które poczyniono, czuł doskonale chęć olśnienia kogoś przez ojca i siostrę...

— Lecz kogo?... Kogo?...

Nie rozumiał i całe miasto Hawr nie zrozumiało z nim razem, aż wtedy, gdy około jedenastej, hrabia de Preuilly z synem weszli do małego buduaru, gdzie Berta, w towarzystwie ojca i brata gości przyjmowała. Orkiestra już wykonała kilka utworów i młodzi ludzie przychodzili prosić ją do tańca; odmawiała im systematycznie i nie chciała się ruszyć z miejsca, dopóki oni nie przyjdą.

— Ach! — wyrzekł Klaudyusz ozięble, skoro ich zobaczył — to ma być owa niespodzianka?

Siostra odpowiedziała mu z oschłością:

— Byłabym w rozpaczy, gdyby ci się nie podobała!

Pan Champagney dodał rozkazującym tonem:

— Spodziewam się, Klaudyuszu, że....

Klaudyusz przerwał mu lodowatym tonem:

— Zrobiłeś, mój ojcze, jak ci się podobało; ja ręce umywam.

Był pobity; wszelki opór z jego strony byłby daremny; nie miał już nic innego do roboty, tylko grzecznie asystować rozwiązaniu tej małej intrygi. Zresztą, zakłopotana mina Arnolda de Preuilly litość w nim budziła, prawie życzliwie rękę mu uścisnął.

— Ostatecznie — myślał sobie — czyż inni więcej są warci od niego?

Od tej chwili bal nie przedstawiał już żadnego interesu dla niego, ani dla Berty, ani dla panów Preuilly. I tych kilka godzin zawrotnych, pełnych ruchu i hałasu, upłynęło z niesłychaną szybkością. A teraz, wszyscy goście już wiedzieli tak samo, jak oni, że ten bal był tylko pretekstem do oznajmienia mieszkańcom Hawru, jeszcze przed oficyalnem zawiadomieniem, że panna Berta Champagney wychodzi za mąż za wice-hrabiego de Preuilly.

Gdy w kilka dni później wszystko się odbyło według zwykłego programu towarzyszącego związkom z konwenansu, gdy Berta bardzo wzruszona, zamieniła pierwszy pocałunek — wobec ojca — z wicehrabią de Preuilly i następnie podała swoje czoło do pocałowania hrabiemu, a pan Champagney otworzył ramiona przyszłemu zięciowi i powinszowano sobie z rozrzewnieniem wzajemnem ze stron obu, gdy Arnold przyniósł pierścionek zaręczynowy, młoda dziewczyna zaprągnęła zrobić sobie przyjemność, pognębiając brata.

— I cóż? będziesz go jeszcze oskarżał. że jest człowiekiem interesownym, jego, który powierza prawie cały swój majątek naszemu ojcu? Bo to już rzecz ułożona pomiędzy nimi, uprzedzam ciebie!

— Ach! tak! — rzekł Klaudyusz, na prawdę zdziwiony.

Następnie dodał z owym pogardliwym uśmiechem, który tak nieznośnym siostrze jego się wydawał:

— Stanowczo, moja mała Berto, ty i papa, sprytnieście go zażyli!... *A Breton, Normand et demi!**)

III.

Arnold, rozkochany w świeżym pączku róży, jakim była Berta, i hrabia, zachwycony uprzejmością pana Champagney i oznakami serdecznego szacunku przyszłej synowej, byliby jeszcze przeciągnęli swój pobyt w Hawrze, gdyby nie list Emeliny, w którym oznajmiła swoje przybycie do la Frochais wraz z mężem.

— Jak to będzie przyjemnie! — zawołała Berta — dwie pary młodych małżonków, prawie równocześnie zaślubionych!... Och! jakże się będziemy bawić!... Papo, chciałabym, żebyś co prędzej kupił swoją willę w Dinard; wszyscy się tam zgromadzimy!

Panowie de Preuilly opuścili Hawr po tej propozycyi, pełnej rozkosznych obietnic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Przysłowie miejscowe: Na jednego bretończyka półtora normandczyka.

Jeżeli Rossya opamięta się prędzej i pozyska serca narodów, aniżeli Austrya, to Austrya poniesie przez to wielką szkodę. Mowca oświadcza wkońcu, że Rusini tym razem muszą głosować przeciw prowizoryum budżetowemu, ponieważ nie mają wcale nadziei zmiany systemu.

P. Hummer, jakkolwiek zasadniczo przeciwny prowizoryum budżetowemu, oświadczył, że będzie głosował tym razem za prowizoryum, gdyż groziłoby zastosowanie § 14.

P. Smeral winił Rząd o to, że nie załatwia się normalnego budżetu.

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

W zapytaniu do Przewodniczącego poruszył p. Massaryk sprawę swej interpelacyi, na której odczytanie wniosła do Prezydenta zażalenie deputacya posłów.

Wniosek nagły zgłosił p. Budzynowski w sprawie trudności czynionych przez władze reorganizacyi szkoły ludowej w Trybuchowcach koło Buczacza.

Interpelacye wnieśli pp.: Dniestrzański w sprawie nadużyć weterynaryjno-policyjnych w powiecie Rawa ruska; Breiter w sprawie urządzenia kaplicy Maryańskiej w IV. gimnazyum we Lwowie; Trylowski w sprawie rabunku poczty w Nowem Siole w r. 1907 i skazania pocztmistrza; Jachowicz w sprawie geometrów ewidencyjnych w Przeworsku.

Z komisyi socyalno-politycznej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie górniczego komitetu komisyi socyalno-politycznej. Przedmiotem obrad było zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia górników od wypadków.

Przewodniczący p. Licht w przemowie swej wywodził, że obecnie górnicy otrzymują od kasy brackiej prowizyę tylko w tym wypadku, gdy są zupełnie i stale niezdolni do pracy. Samoistne zaprowadzenie ubezpieczenia górników od wypadków jest bezwarunkowo pożądane. Czyni tej potrzebie zadość przedłożenie rządowe o ogólnem ubezpieczeniu społecznem. Jednakowoż w najpomyślniejszym wypadku, przyjmując, że załatwienie tego przedłożenia w parlamencie potrwa rok, musiałyby upłynąć przynajmniej 4 lata do chwili wejścia tej ustawy w życie. Zrozumiałe jest więc żądanie, aby sprawę ubezpieczenia górników od wypadków wyłączyć z przedłożenia o ubezpieczeniu społecznem.

W zastępstwie P. Ministra spraw wewnętrznych złożył szef sekcyi Wolf następujące oświadczenie: Spostrzeżenia, poczynione o kasach brackich wykazały jasno, że niedostateczna jest ochrona, jakiej w razie wypadków w górnictwie owa instytucya użycza górnikom. Te spostrzeżenia były powodem, że Rząd opracowując przedłożenie o ubezpieczeniu socyalnem, objął tem przedłożeniem także ubezpieczenie górników od wypadków ze szczególnem uwzględnieniem odrębnych stosunków w górnictwie. Wspomniany projekt, jak w zasadzie Rząd może z zadowoleniem stwierdzić, także i w kołach właścicieli kopalń spotkał się z zupełnem zrozumieniem, jakkolwiek ubezpieczenie to nakłada na przedsiębiorców znaczne ciężary. O ile więc pamiętać należy, że rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków także na górników jest w ścisłym związku z reformą kas brackich, która to reforma zależy bezpośrednio od zaprowadzenia ogólnego ubezpieczenia socyalnego, to przecież Rząd gotów jest zająć się bliżej sprawą wcześniejszego odrębnego uregulowania ubezpieczenia górników od wypadków. Takie uregulowanie mogłoby nastąpić naturalnie na razie tylko łącznie z istniejącem ustawodawstwem o ubezpieczeniu od wypadków, przyczem pod względem organizacyjnym należałoby specyalne stosunki w kopalniach w ten sposób uwzględnić, jak to przewidziano w przedłożeniu o ubezpieczeniu socyalnem. Rząd gotów jest niezbędne prace przedwstępne bezzwłocznie rozpocząć i oddać projekt ustawy do konstytucyjnego załatwienia.

P. Reger przyjmując obietnice Rządu co do możliwie szybkiego wniesienia przedłożenia z zadowoleniem do wiadomości imieniem własnem, jakoteż imieniem posła Cingrii, oświadczył, że zawarte we wniosku posła Cingrii żądanie terytoryalnego ugrupowania ubezpieczenia górników od wypadków cofają i godzą się na organizacyę wedle stowarzyszeń zawodowych. Konieczna jest także sanacya kas brackich.

P. Zarański wobec oświadczenia Rządu uczynił wniosek, aby oświadczenie to przyjąć z zadowoleniem do wiadomości i prosić Rząd o możliwie szybkie wypracowanie i przedłożenie projektu ustawy.

Po dyskusyi, w której uczestniczył także p. Haller, i po wyjaśnieniach przedstawiciela Rządu, wniosek p. Zarańskiego jednogłośnie przyjęto.

Z komisyi gospodarczej.

W komisyi gospodarczej toczyły się wczoraj w dalszym ciągu rozprawy szczegółowe nad ustawą górniczą, mianowicie nad artykułem drugim.

Referent p. Zarański oświadczył, że z małemi zmianami zgadza się w zupełności ze stanowiskiem przedłożenia rządowego. Prawa wyłączności górniczych są prawami majątkowemi, które zostały nabyte w zaufaniu do obowiązującej ustawy górniczej. Dlatego należy się im w postanowieniach przejściowych odpowiednia ochrona, jeżeli nie ma się rozlecieć cała ustawa. Ta opieka nie może z pewnością iść tak daleko, aby wytworzyły się stosunki niekorzystne dla całego gospodarstwa, granice jednakowoż wynikają same przez się z obowiązujących ustaw górniczych. Posiadacz wyłączności musi mieć możność wykonywania swych praw i dopiero wtedy, gdy nie odpowie swym obowiązkom ustawowym, może nastąpić odebranie mu tego prawa. Mowca wskazał na stosunki w Zagłębiu węglowem morawsko - szląsko - galicyjskiem, które dzięki inicyatywie jednego przedsiębiorcy galicyjskiego doznały zupełnego przewrotu.

Temu przedsiębiorcy powiodło się zapomocą licznych i kosztownych robót górniczych i kopalń odkryć nowe obszary węgla kamiennego w Galicyi, poczem nietylko w Galicyi, lecz także w sąsiednim Szląsku i na Morawach rozwinęły się kopalnie. Koszta tych poszukiwań, którym cały szereg kopalń węgla zawdzięcza swoje powstanie, dosięgają cyfr milionowych. Nie można więc tak nabytego prawa pozostawiać bez ochrony. Następnie na podstawie motywów przedłożenia rządowego wykazywał mowca, że w razie przyjęcia przedłożenia rządowego, to znaczy ustanowienia dziesięcioletniego czasu przejściowego w celu wyzyskania wyłączności górniczych, koszta według głębokości pokładów węgla wyniosą od 1 do 3 milionów koron. Dlatego właścicielom wyłączności będzie wprost niemożliwe wydostać tak wielkich kapitałów, co oznaczałoby przejście ogromnych obszarów na własność Państwa.

Co do § 23 zaznaczył referent, że ze stanowiska ściśle prawniczego jest różnica między prawami wyłączności nabytemi przed i po 20 stycznia 1909, t. j. dniu wniesienia pierwszego przedłożenia rządowego. To prawne stanowisko jest wprost niedopuszczalne. Nie można jednakże nie uznać pewnej słuszności argumentów, zawartych w motywach. Mowca domagał się rozszerzenia terminu na trzy miesiące dla młodszych wyłączności.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek.

Z komisyi urzędniczej.

Subkomitet komisyi spraw urzędniczych, ustanowiony dla pragmatyki służbowej nauczycieli, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Germana.

Artykuł I. ze względu na sprzeczne zapatrywania na razie odłożono; artykuł ten odnosi się do nauczycieli tymczasowych i suplentów.

Artykuły II., III. i IV. przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego, a tylko wejście ustawy w życie naznaczono na 1-go lipca 1912.

Z rozdziału I przyjęto § 1 w brzmieniu przedłożenia rządowego

§ 2 na życzenie p. Germana, celem strzeżenia praw galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na razie pozostawiono niezałatwiony.

§ 3 przyjęto w tem samem brzmieniu, co § 3 pragmatyki urzędniczej.

Do § 4 zaproponowano liczne zmiany, postanowiono te poprawki wydrukować i rozdać członkom.

Następne posiedzenie d. 21 b. m.

Z klubów.

W Kole polskiem dał wczoraj P. Minister Długosz wyczerpujące przedstawienie akcyi zapowiedzianej na polu publicznych budowli w Galicyi. Toczyła się następnie dyskusya nad nowelą do ustawy o drogach wodnych. Przemawiali pp: Buzek, Kędzior, Kozłowski, Lisiewicz.

Dyskusyi nie ukończono.

Slavische Correspondenz przynosi następujący komunikat: Dnia 17 b. m. na podstawie uchwały klubu ukraińskiego interweniowało jego prezydyum u P. Ministra spraw wewnętrznych Heinolda, jako zastępcy Prezesa gabinetu i u P. Ministra oświaty Hussarka w sprawie utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego. Przedstawiciele klubu ukraińskiego użalali się na przewlekanie sprawy, wskazując przytem na rozgoryczenie, jakie wskutek tego powstało wśród ludności ruskiej. Po dłuższej konferencyi prezydyum klubu otrzymało zapewnienie, że klub ukraiński w najbliższych dniach otrzyma od Rządu definitywną zadowalającą odpowiedź w sprawie utworzenia samodzielnego Uniwersytetu ukraińskiego.

Sprawy krajowe.

(Rozwiązanie Rady gminnej w Bełzie).

☐ Z powodu, że posiedzenia Rady gminnej w Bełzie od lipca 1911 stale były dekompletowane, tak, że nietylko załatwienie różnych ważnych spraw gminnych, ale nawet uchwalenie budżetu gminnego na rok 1912 zostało udaremnione; gdy dalej wskutek następnej rezygnacyi przeważnej części Rady gminnej w Bełzie, a w szczególności 22 radnych i 4 zastępców, Rada ta nie znajduje się w komplecie zdolnym do powzięcia ważnych uchwał, a tem samem stała się niezdolna do spełniania ciążących na niej obowiązków ustawowych, przeto P. Namiestnik na zasadzie § 109 ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896 rozwiązał obecnie urzędującą Reprezentacyę gminną w Bełzie.

Do czasu wprowadzenia w urzędowanie nowej Reprezentacyi gminnej poruczył P. Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym tymczasowy zarząd spraw gminnych c. k. komisarzowi powiatowemu Januszowi Samolewiczowi.

Do pomocy przydano kierownikowi tymczasowego zarządu gminnego w porozumieniu z Wydziałem krajowym jako mężów zaufania: Aleksandra Miłkowskiego, dotychczasowego naczelnika gminy, Adolfa Grossa aptekarza, Jakóba Bojaka zarządcę pocztowego, Abrahama Kennera przełożonego izraelickiej gminy wyznaniowej, Michała Chudzika majstra ślusarskiego, Jędrzeja Liśkiewicza rolnika, Franciszka Janowskiego rolnika i Józefa Grünera handlarza zbożem.

Z powyższych mężów zaufania pełnić ma p. Aleksander Miłkowski funkcye zastępcy naczelnika gminy, a p. Michał Chudzik funkcye asesora gminnego.

Od tej decyzyi, o ile nią postanowiono rozwiązanie Rady gminnej, wolno wnieść rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Rekurs ten nie będzie jednak miał mocy wstrzymującej. O ile zaś decyzyą tą wydano zarządzenie w kwestyi tymczasowego załatwiania spraw gminnych, to w tym kierunku rekurs jest niedopuszczalny, gdyż decyzya wydana została w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Starostwo w Sokalu otrzymało polecenie zawiadomienia o tem gminy Bełza i wprowadzenia bezzwłocznego w urzędowanie tak tymczasowego kierownika zarządu, jak i mężów zaufania.

Rzeczą tymczasowego zarządu gminnego będzie załatwiać bieżące sprawy gminne z wykluczeniem wymienionych w § 98 ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896, oraz przeprowadzić jak najrychlej wybory nowej Reprezentacyi gminnej.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej rozprawiano wczoraj nad zapytaniem p. Kolsborna (Welfa) w sprawie znanych słów cesarza Wilhelma o Alzacyi i Lotaryngii.

P. Scheidemann (soc.) wywodził, że niemożliwą rzeczą jest utrzymanie nadal rządów osobistych (na lewicy: Bardzo słusznie!). Obietnice mowy tronowej co do zaprowadzenia reformy wyborczej w Prusach nie zostały dotrzymane. Jeśli obecnie grozi się Alzacyi, że ma być wcielona do Prus, to jest to równoznaczne z wtrąceniem narodu do więzienia. (Burzliwe okrzyki „Pfui“ na prawicy; — Bardzo słusznie! na lewicy). Należałoby być ostrożniejszym przy przenoszeniu ludności do II. klasy stanu żołnierskiego.

Prez. Kaempf upomina mowcę.

Kanclerz, sekretarze stanu i ministrowie opuszczają salę obrad, to samo czyni większość prawicy. Socyaliści wołają: *Endlich allein!* — niepokój.

P. Scheidemann: Nie chcemy, by Prusy były dalej niemieckim Sybirem! („Pfui“ na prawicy, wrzawa). Wtargnięcie policyi do Sejmu pruskiego jest objawem zupełnej zbutwiałości niemożliwych do utrzymania stosunków.

Prezydent: Proszę nie poruszać spraw Sejmu pruskiego.

P. Scheidemann: Dziwię się takiemu prowadzeniu obrad przez mego krótkotrwałego kolegę w prezydyum.

Prezydent gani kilka wyrażeń mowcy na podstawie protokołu.

P. Spahn (centr.) uważa za nieusprawiedliwione omawianie spraw Sejmu w parlamencie Rzeszy. Inaczej rzecz się ma z rzekomem oświadczeniem cesarza, nad którem ubolewa. Cesarz nie ma prawa wcielania kraju związkowego do jednego z państw związkowych, bez wysłuchania przedstawicieli ludu.

P. Schwerin (kons.) uważa za rzecz nieodpowiednią omawianie owego oświadczenia, póki brak autentycznego tekstu. Zajście to umocniło stronnictwo mowcy w przekonaniu, że Alzacyi nie należało obdarzać konstytucyą.

P. Calker (nar. lib. z Alzacyi): Jest świętym obowiązkiem pamiętać, czem były Prusy dla Niemiec i iść drogą Bismarcka.

Podczas jego mowy wracają do sali członkowie rządu; witają ich socyaliści okrzykami: aha!

P. Calker kończy: Jeśli padły takie słowa o Alzacyi, to są ubolewania godne, ale i cesarz ma przecież prawo wyrazić swą niechęć wobec pewnych objawów.

Zabiera głos kanclerz Betmann-Hollweg i oświadcza, że pomija zajście, które zniewoliło członków rządu do wyjścia z sali, gdyż prezydent Izby udzielił już dotyczącemu mowcy nagany.

Przechodząc do omówienia sprawy fabryki w Gravenstaden, w Alzacyi, stwierdził kanclerz, że dyrektor tej fabryki był duszą agitacyi antiniemieckiej w tamtej okolicy, dlatego zapowiedziano odebranie dostaw tej fabryce, jeśli dyrektor nie będzie usunięty. Nie godzi się bowiem dawać zamówień firmie, która popiera antiniemieckie machinacye. Tymczasem Izba alzacka ujęła się za fabryką.

Kanclerz Rzeszy wskazał następnie na niezdrowe objawy, które okazały się już podczas wyborów do Izby alzackiej. Czy zajścia owe i zajścia w ostatnim czasie w samej Izbie mają trwałe znaczenie polityczne, czy z nich wysnuwać należy wniosek, że konstytucya nie odpowiadała celowi, tego dziś nie można rozstrzygnąć, lecz nie ulega wątpliwości, że zajścia te do głębi poruszyły uczucia narodowe szerokich kół niemieckich i wywołały zrozumiałą niechęć, której wyrazem były także słowa użyte przez cesarza w rozmowie ze starszym burmistrzem Strassburga. Ta rozmowa wywołała ostre ataki na cesarza. Owóż przeciw nim zastrzega się kanclerz. (Wielki niepokój na ławach socyalistów). Rozmowa przedostała się skutkiem niewyjaśnionej dotąd niedyskrecyi do dzienników i to najpierw do pisma francuskiego. Mimo ogłoszenia tych słów nie wytworzyła się bynajmniej sytuacya, za którą kanclerz nie mógłby przyjąć odpowiedzialności. Kanclerz jawi się przed cesarzem nie ze względów dworskich, lecz ze względu na swój obowiązek państwowy. Gdyby temu ostatniemu obowiązkowi nie mógł podołać, to nie będzie więcej na tem miejscu. (Przerywania z ław socyalnych demokratów): A więc Pan pochwalasz złamanie konstytucyi!?) Cesarzowi — powiada dalej kanclerz — daleka była myśl naruszania w jakikolwiek sposób praw Rady związkowej lub parlamentu. Cesarz nie mówił, by zmiana dotychczasowych stosunków w Alzacyi i Lotaryngii miała się dokonać bez współudziału ustawodawstwa państwowego. W Izbie alzackiej panuje dążność do tego, by ustawodawstwo konstytucyjne z państwa przenieść na kraj, a do tego nie można dopuścić. Zawisło to od zachowania się Alzacyi i Lotaryngii, czy przyjdzie do skonsolidowania żywotnych interesów kraju, czy też wolność i samodzielność ich ulegną ograniczeniu. Nie ulega zaś wątpliwości, że we wspomnianych krajach panują dążności skierowane przeciw Niemcom, aby je od państwa oderwać. Jakoż głównie troska o przyszłość kraju Rzeszy jest treścią wspomnianego napomnienia cezarskiego. (P. Ledebur woła: Nędzna wymówka!) Cesarz miał słuszność, wypowiadając to ostrzeżenie. Gdyby machinacye obecne w Alzacyi i Lotaryngii wziąć miały górę, to będzie obowiązkiem Rady związkowej i parlamentu obmyślić środki, aby machinacyom kres położyć, a obowiązek ten z pewnością nie pozostanie nie spełniony, gdyż będzie wówczas szło o obowiązek honoru niemieckiego. (Oklaski na prawicy, sykania na lewicy. Socyaliści wołają: Tchórzostwo niemieckie).

Pos. Haas (post. p. lud.) i p. Schulz (p. państ.) potępiali zajścia w Alzacyi i Lotaryngii.

P. Hauss (Alzatczyk) wywodził, że wcielenie Alzacyi do Prus nie byłoby niczem nowem. Cóż może być gorszego, niż to, co się obecnie w kraju dzieje?

P. Lensch (soc. dem.) oznajmił, że oburzenie kanclerza jest nie na miejscu. Socyaliści już wiele dobrego zdziałali, kiedy kanclerz Bethmann był jeszcze w pieluchach. Tak jak mówił kanclerz, nie przemawia odpowiedzialny minister, lecz kozioł ofiarny rządów osobistych. (Niepokój, prezydent przywołuje mowcę do porządku). Kanclerz państwa uważa konstytucyę nie za prawo ludu, lecz za podarek: Pan dał, pan wziął, chwalcie Pana. (Wielka wrzawa, mowcę przywołuje prezydent powtórnie do porządku).

Przeciw głosom socyalistów, Polaków i Alzatczyków przyjęto wniosek zamknięcia dyskusyi.

Dziś dalsze obrady.

KRONIKA.

Lwów, 18 maja.

Kalendarz.

Niedziela (19 maja):

Piotra. — Krzesomyśla. — Jowa Mnoch.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·04 po południu.

Poniedziałek (20 maja):

Bernerda. — Bronimira. — Znam. cz. Kr.

Wschód słońca o godzinie 3·35 rano, zachód słońca o godzinie 7·06 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie, (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Przyjazd do Lwowa Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty w dniach 26 i 27 maja b. r.** Według telegramu, który JE. P. Namiestnik otrzymał dziś od Najw. Ochmistrza Dworu hr. Montenuovo, Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić, że obecna żałoba Dworska na dni pobytu Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa we Lwowie ma być złożona, tak, że wszystkie projektowane przyjęcia, a w szczególności bal u JE. P. Namiestnika mogą się odbyć bez przeszkody.

— **W pogrzebie ks. biskupa Mayera,** odbytym wczoraj w Wiedniu, wziął udział osobiście Najj. Pan i liczni Członkowie Najw. Domu.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa ukonstytuował się na piątkowem posiedzeniu, wybierając ponownie sekretarzem dr. Kazimierza Ostaszewskiego - Barańskiego, skarbnikiem Aleksandra Milskiego. Delegatem na uroczystości jubileuszowe Uniwersytetu lwowskiego wybrany został prezes Towarzystwa, Adam Krechowiecki.

— **Najbliższe postoje »Wystawy ruchomej« Ligi pomocy przemysłowej,** połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w miesiącach maju i czerwcu b. r. w powiecie chrzanowskim w następujących miejscowościach:

Krzeszowice 21, 22 i 23 maja, wiec 23 maja; Tenczynek 24 i 25 maja, wiec 25 maja; Zalas 26 i 27 maja, wiec 27 maja; Grojec 28 i 29 maja, wiec 29 maja; Regulice 30 i 31 maja, wiec 31 maja; Płaza 1 i 2 czerwca, wiec 2 czerwca; Trzebinia 3 i 4 czerwca, wiec 4 czerwca; Myślachowice 5 i 6 czerwca, wiec 6 czerwca; Siersza 7 i 8 czerwca, wiec 8 czerwca; Ciężkowice 9, 10 i 11 czerwca, wiec 9 czerwca; Szczakowa 12, 13 i 14 czerwca, wiec 14 czerwca; Jaworzno 15, 16 i 17 czerwca, wiec 16 czerwca; Byczyna 18 i 19 czerwca, wiec 19 czerwca; Libiąż wielki 20 i 21 czerwca, wiec 21 czerwca; Chrzanów 22, 23 i 24 czerwca, wiec 23 czerwca.

Wykłady zaś o przemyśle z obrazami świetlnymi dnia: 22 maja Nowa Góra; 23 maja Nowojowa Góra; 26 maja Brodła; 27 maja Poręba Żegoty; 2 czerwca Kwaczała; 9 czerwca Balin; 11 czerwca Luszowice; 16 czerwca Dąbrowa; 14 czerwca Długoszyn; 13 czerwca Jeleń; 23 czerwca Kościelec; 24 czerwca Zagórze.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 maja b. r., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1. dr. Michał Sobeski: Psychologia twórczości artystycznej. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Regularne wpisy słuchaczy na letnie półrocze b. r. już się okończyły; obecnie do końca maja trwają tak zwane wpisy za zezwoleniem senatu. Dotychczas wpisało się ogółem 3013 słuchaczy, a cyfra ta zwiększy się już tylko nieznacznie. Cyfra statystyczna obecnie zapisanych jest o 176 słuchaczy wyższa od cyfry uczniów, którzy ukończyli ubiegłe półrocze.

— **Subskrypcya na akcye cukrowni w Chodorowie,** rozpisana przez Bank przemysłowy została we środę, 15 b. m., zamknięta. Pierwsze obliczenie, bez uwzględnienia jeszcze awizowanych z miast prowincyonalnych subskrypcyj wykazało, że ponad kapitał akcyjny 5,000.000 kor. subskrybowano jeszcze z górą pół miliona koron. Wobec tego nie będzie można niestety uwzględnić wszystkich subskrybentów. Dokładny wynik subskrypcyi ogłoszony zostanie w najbliższym czasie. Budowę cukrowni już rozpoczęto od układania toru przemysłowego.

— **V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.** Program towarzyski Zjazdu ustalono w tym kierunku, że dnia 25 b. m. odbędzie się zebranie dla wzajemnego poznania w Kole literacko-artystycznem począwszy od godz. 9 wieczorem.

Dnia 26 b. m. odbędzie się obiad, urządzony dla uczestników Zjazdu przez komitet (o godz. 8 w Kole lit.-artyst.). dnia 27 b. m. raut urządzony przez miasto Lwów (o godz. 9 ratusz), dnia 28 b. m. raut urządzony przez profesorów lwowskiego Uniwersytetu (o godz. 9 Kasyno miejskie). Ponadto Związek adwokatów polskich ma zamiar zaprosić swoich kolegów z pod berła pruskiego i rossyjskiego na pogadankę dla omówienia spraw zawodowych i zawiązania serdecznych stosunków.

— **Stypendya im. Wiktora Osławskiego.** Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłosił konkurs na 5 stypendyów po 5000 kor. rocznie z fundacyi im ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do Zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1912 r. Warunki obowiązujące kandydatów wymienione są w art. VI. i VII. aktu fundacyjnego, których odnośne ustępy podaje się do informacyi kandydatów:

Art. VI.: „O nadanie stypendyum z niniejszej fundacyi ubiegać się mogą jedynie ci docenci Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazyum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, którzy są narodowości polskiej, władają należycie mową polską, nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy Uniwersytet lub Politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych Zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich Uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej Politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynem wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

„Ubiegający się o stypendyum z fundacyi kandydat winien w podaniu wniesionem w terminie do Akademii Umiejętności w Krakowie dowodnie wykazać za pomocą metryki urodzenia, świadectw szkolnych i innych urzędowych aktów, że posiada wszystkie powyż wyszczególnione warunki.

„Następnie kandydat przedłożyć ma swe prace naukowe i szczegółowy program, według którego i gdzie zamierza kształcić się dalej. Miejscem dalszego kształcenia nie może być miasto, w którem kandydat jest docentem, nauczycielem lub zastępcą nauczyciela. Przedmiotem studyów może być każda gałąź wiedzy ludzkiej z wyjątkiem nauk teologicznych. Uczęszczaniu na Uniwersytety zagraniczne równają się także inne szkoły główne, jak n. p. w Paryżu Szkoła centralna, Szkoła normalna i wyższa Szkoła górnicza, z których opatrzeni dyplomem, wielkie mogą oddać usługi krajowi. Z europejskich Uniwersytetów wyłącza się jedynie Uniwersytet we Fryburgu, w Szwajcaryi. Uczeń, tam przebywający, nie może pobierać stypendyum z fundacyi ś. p. Osławskiego.

Art. VII., ustęp 1 i 2: „Stypendya wypłaci się z góry w półrocznych ratach. Wszakże ten sam kandydat może następnie otrzymać stypendyum roczne po raz drugi i trzeci, jeżeli w końcu roku szkolnego, na który stypendyum otrzymał, mianowicie w miesiącu czerwu złoży Komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności i udowodni, że wykonał w wielkiej części przedłożony swój program. Od uznania Komitetu, który w razie potrzeby zasięgnie zdania referentów, zależeć będzie pozostawienie kandydata na rok drugi i trzeci przy stypendyum.

„W razie większej liczby kompetentów pierwszeństwo mają ci, którzy pobierali to stypendyum, a na przedłużenie go zasługują; po nich ci, których wykształcenie jest rzeczą pożądaną ze względu na wakującą lub zawakować mającą katedrę; po tych poświęcający się studyom nauk doświadczalnych, które wymagają pracy w laboratoryach".

— **Fundusz im. dr. Władysława Kretkowskiego.** Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie podaje do wiadomości, iż począwszy od roku szkolnego 1911 12 Komitet ustanowiony do zawiadywania funduszem ś. p. dr. Władysława Kretkowskiego będzie w możności przyznawać subwencye w celu umożliwienia osobom narodowości polskiej, poświęcającym się czystej matematyce, wyjazdu zagranicę dla studyów z zakresu matematyki czystej. Podania o te subwencye wnosić mogą do kancelaryi Akademii Umiętności (ul. Sławkowska 17) osoby narodowości polskiej, które ukończyły studya z zakresu czystej matematyki w szkołach wyższych, a to aż do dnia 15 czerwca 1912 roku.

Podania należy zaopatrzyć w świadectwo odbytych studyów matematycznych, prace naukowe kandydata, *cirriculum vitae*, oraz oświadczenie, dokąd kandydat zamierza wyjechać i jakie studya odbywać.

Po bliższe informacye można się zgłaszać do prof. dr. Kazimierza Żorawskiego w Krakowie, (ul. Garbarska 7, osobiście codzinnie), prócz świąt i niedziel, od 2—3 po południu, lub listownie).

— **»Wielka zabawa dla dzieci«,** połączona z tombolą odbędzie się w niedzielę, 19 b. m., na placu powystawowym staraniem Towarzystwa „Związek rodzicielski". Towarzystwo to ma na celu niesienie materyalnej pomocy ubogiej młodzieży szkół lwowskich, przez utrzymywanie domów opieki dla dzieci bezdomnych, tudzież udzielanie ciepłej strawy w porze zimowej. W zabawie biorą udział kapele muzyczne młodzieży szkół lwowskich. Wstęp 20 hal., dla dzieci zaś 10 hal.

— **Pochód na »Czartowską Skałę«,** odłożony z powodu niepogody, urządza stowarzyszenie „Gwiazda" w niedzielę, dnia 19 b. m., z niezmienionym programem. Punkt zborny o godz. 3 po południu pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. O zmierzchu powrót z orkiestrą do lokalu „Gwiazdy", gdzie odbędzie się wieczornica.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 czerwca b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Biłce szlacheckiej z urzędową nazwą „Biłka szlachecka".

Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą kursu pieszego z urzędem pocztowym w Barszczowicach. — Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Biłka szlachecka, tudzież obszar dworski Biłka szlachecka, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyc będą gminy: Biłka królewska, Czarnuszowice, Hermanów, Zuchorzyce, jakoteż obszary dworskie: Biłka królewska, Czarnuszowice, Hermanów i Zuchorzyce.

— **Katolicka zarejestrowana Kasa zapomogowa »Przyjaźń« we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godzinie 12 w południe w lokalu własnym przy ul. Skarbkowskiej 16, I. piętro.

— **Wycieczka zachodnio-austryackich eksporterów do Galicyi.** W sprawie przygotowania wycieczki zachodnio-austryackich eksporterów do Galicyi odbyła się wczoraj w Izbie handlowej konferencya pod przewodnictwem prezydenta Horowitza. Po przyjęciu do wiadomości złożonego sprawozdania przez pp. Eltersa i Walda z dotychczasowej działalności w tej sprawie, nastąpiła ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. wiceprezydent miasta dr. Rutowski, prezydent Horowitz, p. Terenkoczy i Korkis, poczem uchwalono w zasadzie wycieczkę tę urządzić, termin zaś ustalić dopiero po tygodniu. Komisya uprosiła kierownika Instytutu eksportowego p. Elstera, tudzież Walda, imieniem Muzeum eksportowego Ligi pomocy przemysłowej, aby udali się do Wiednia i tam z eksporterami i z instytucyami eksportowemi ustalili liczbę uczestników i ewentualny program wycieczki.

— **Proces Ronikiera** dobiegł wreszcie do końca. Wczoraj po południu Izba sądowa ogłosiła wyrok. Hr. Ronikier skazany został na półtora roku rot aresztanckich, Zawadzki na jeden rok rot aresztanckich. Hr. Ronikiera po złożeniu 3000 rubli kaucyi wypuszczono na wolność. Zawadzki po złożeniu 2000 rubli kaucyi pozostał nadal na wolnej stopie.

△ **Zgubiono:** w ul. Bielowskiego damski zegarek złoty;

△ **Znaleziono:** w ulicy Leona Sapiehy damską torebkę, zawierającą białą chusteczkę.

△ **Poparzenie.** Zarobnica, Katarzyna Risowa, gotując wczoraj w swem mieszkaniu, przy ul. Stromej herbatę na maszynce spirytusowej, trąciła tak nieostrożnie maszynkę, że palący się spirytus objął jej suknie. Piętnastoletnia jej córka, gasząc płonące odzienie na matce, zapaliła również suknie na sobie. Zanim nadbiegli sąsiedzi z ratunkiem, obie odniosły znaczne poparzenia na całem ciele.

△ **Wypadek na budowie.** Robotnik, Józef Kasprzak, zajęty na budowie jednego z domów na Zniesieniu, wpadł dziś do dołu z wrzącem wapnem i poparzył sobie dotkliwie twarz i ręce. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Umysłowo chorego** Mendla Kurzera, byłego woźnicę dorożkarskiego, który awanturował się wczoraj na placu Gołuchowskiego, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Szesnastoletnia Salomea Zonówna ze Zniesienia, jadąc wczoraj szybko placem Krakowskim, najechała na 14-letniego Wasyla Kordyjaka i powaliła go na ziemię. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na nodze i ręce. — Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zniknięcie dwu dziewcząt.** Dziewięcioletnia Helena Boguszówna i dwunastoletnia Józefa Łubasiewiczówna, wydaliwszy się onegdaj z mieszkań swych rodziców, zamieszkałych na Zniesieniu l. 9, znikły od tego czasu bez śladu.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Czackiego l. 8 zmarł wczoraj nagle 58 letni zarobnik Aleksander Terlicki. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Grodeckiej konia maści siwej oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj 24-letnią żebraczkę Anielę Szumową, która upiwszy się w jednym z szynków, rzuciła swem niemowlęciem ze złości o ziemię za to, iż nie chciało ssać piersi, umoczonej w wódce.

— **Nagły zgon.** Prezydent sądu krajowego w Czerniowcach Aleksander Artymowicz zmarł nagle w Wyżnicy podczas inspekcyi sądu.

— **Orkan.** W komitacie Ugocsa szalał wczoraj — jak donoszą z Budapesztu — orkan, który poczynił spustoszenia w zasiewach i lasach. Orkan przewrócił pociąg złożony z lokomotywy i 5 osobowych wozów, przyczem 4 osoby odniosły ciężkie, a 12 lekkie obrażenia.

— **Samobójstwo.** W Budapeszcie popełnił onegdaj samobójstwo były poseł do Sejmu węgierskiego Emeryk Szabo.

— **Enver bey Polakiem.** Wiadomość o pochodzeniu naczelnika tureckich sił zbrojnych w Trypolitanii, którą pierwsza podała *Gazeta Lwowska*, przedrukowały wszystkie pisma polskie w Galicyi, Królestwie, Księstwie, a nawet w Ameryce.

W tej samej sprawie *Goniec* warszawski otrzymał oryginalny list, który potwierdza wiadomość podaną przez nas. Jest to list nieżyjącego już dziś Hassana Enver baszy, który był prawdopodobnie ojcem Envera-beya. Dokument zakomunikowany *Gońcowi* przez p. Stanisławę z Moraczewskich Kiełczewską, której mąż był spokrewniony z Borzęckimi, jest to list Enver-baszy do męża p. Kiełczewskiej — Brzmi on w przekładzie z języka francuskiego, w jakim był napisany, jak następuje:

„Konstantynopol, 30 stycznia 1906. — Panie! Jestem synem Konstantego Borzęckiego, który przybrał w Turcyi nazwisko Mustafy Dżeleddina, gdy stał się paszą, generałem dywizyi i zginął w wojnie 1876 roku. Zwracałem się do Ojca Klemensa Smoczyńskiego, proboszcza w Sulmierzycach, w celu otrzymania metryki urodzenia mego nieboszczyka ojca, prosząc go także, by mi dostarczył wszelkich możebnych informacyj, zebranych na miejscu, a tyczących się mej rodziny i mych krewnych, którzy żyją jeszcze w Polsce. — Uprzejmy ksiądz zawiadomił mnie, że jesteśmy spowinowaceni, pańska bowiem szanowna małżonka należy do mojej rodziny. Zwracam się zatem do szanownego pana, prosząc, aby zechciał wejść ze mną w korespondencyę i pomódz do zawiązania stosunków z moją rodziną polską.

Po śmierci mego ojca otrzymałem kilka listów od mych wujostwa, a zwłaszcza od Narcyza Borzęckiego i jego małżonki, ale z czasem, a zwłaszcza z powodu mego życia wojskowego, cała korespondencya między nami ustała, tak, że obecnie o niczem nie wiem, co się w rodzinie dzieje. Dawny przyjaciel mego ojca, Polak, Adam Michałowski, przyrzekł wręczyć mój list i przetłumaczyć na język polski. Proszę więc, niech sz. pan raczy posłać mu odpowiedź pod adresem. Proszę zakomunikować pańskiej małżonce wyrazy czci i poważania i przyjąć je jednocześnie i dla siebie, oddany *H. Enver basza*, generał dywizyi. P. S. — U nas nie używa się nazwisk rodzinnych; każdy przybiera sobie dwa nazwiska lub imiona dla odróżnienia się od innych. Moje są: Hussan Enver: Ponieważ *en* francuskie wymawia się *an*, podpisywałem się dawniej: Ainver. Od lat dwudziestu podpisuję się przez *e*. Z tego to powodu listy, które wysyłałem w swoim czasie do krewnych w Polsce, powinny nosić mój podpis przez *Ai*, jeśli te listy istnieją.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości: 1. uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, 2. uzupełniający kandydatek, posiadających egzamin dojrzałości w liceach żeńskich, tudzież 3. kandydatów, którzy poprzednio uzyskali świadectwo dojrzałości w szkołach średnich, — rozpocznie się częścią piśmienną w tutejszym zakładzie dnia 31 bm. o godz. 8 rano. W tym samym dniu rozpocznie się poprawczy egzamin dojrzałości: z pedagogiki, z języka polskiego, ruskiego i niemieckiego (u prywatystów i prywatystek i z matematyki). Egzamin z robót ręcznych kobiecych rozpocznie się dnia 3 czerwca o godzinie 8 rano, a ustny egzamin dojrzałości dnia 12 czerwca br. o godz. 8 rano.

Kronika zagraniczna.

* Pogrzeb Strindberga — jak donoszą ze Stokholmu — odbył się wczoraj. W testamencie wyraził Strindberg życzenie, by zwłok jego nie poddawano obdukcyi, również, by nie zdejmowano z nich maski pośmiertnej. „Chcę — brzmią w dalszym takście rozporządzenia testamentu — być pochowany na cmentarzu, ale nie w dzielnicy bogatych, lecz wśród ludu. Na pogrzebie moim nie życzę sobie muzyki, ni śpiewu i żadnej mowy. Wypowiedziane być mają przez kapłana tylko zwykłe słowa modlitwy".

* Nagły zgon posła. Z Berlina telegrafują: Podczas mowy w komisyi budżetowej doznał wczoraj przed południem konserwatysta, właściciel majoratu poseł Baumbach ataku apopleksyi i w kilka chwil później umarł.

* Pożar w kopalniach nafty Z Bukaresztu telegrafują: Z powodu krótkiego spięcia wybuchł w kopalniach nafty w najwydatniejszym szybie w Moreny pożar, który szybko rozszerzył się na zbiorniki i objął kilka innych szybów. Umiejscowienie pożaru było bardzo trudne z powodu kolosalnego żaru. Wysłano na miejsce batalion pionierów, przybył też minister spraw wewnętrznych. Wkońcu pożar zlokalizowano. Podczas pożaru jedna osoba utraciła ży-

cie, jedna jest ciężko ranna. Szkoda bardzo wielka.

* Katastrofa na morzu. Z Atlantic City telegrafują: Łódź podmorska amerykańska „Geo“ rozbiła się w odległości 4 mil od Longport. Łódź, nieobjęta jeszcze przez rząd, miała załogę 14 ludzi, z tych 5 znajduje się jeszcze na niej. Łódź jest stracona.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Czwarty koncert gal. Towarzystwa muzycznego). Wczorajszy koncert G. T. M. miał charakter panslawistyczny. Czech, Polak i Rossyanin składali się na program; widocznie z kurtuazyi Polak usunął się w cień dając pierwszeństwo gościom. Grano bowiem tylko wyjątek z symfonii p. Michała Świerzyńskiego, profesora muzyki w Krakowie, gdy natomiast Czechy reprezentowane były całą symfonią a Rossya suitą symfoniczną.

Z wieku i urzędu należy się pierwszeństwo Czechowi, znanemu u nas i często dość grywanemu Dvořakowi [ur. 1841 w Mühlhausen (Nehalozeves) — um. 1904 w Pradze]. Jego symfonia G-dur op. 88, to dzieło pogodne, jasne — miejscami gadatliwe (Adagio) lub ordynarne (finale), ale zawsze świeże i pełne pomysłów, wytrząsanych jakby z rękawa z łatwością zazdrości gedną. Nie ma ona głębi i wartości symfonii E-moll („z nowego świata“) — lepszą od niej jest tragiczna w D-moll a nawet niedawno grana F-dur, ale (z wyjątkiem może przydługiego adagia) słucha się jej z przyjemnością, a czeskiego menueta (allegretto grazioso) nawet z wielką. Symfonia ta przygotowana najstaranniej, grana też była najlepiej, tylko tempa w adagio były nadto powolne (nie trzeba zapominać że takt jest 2 4).

O trzy lata od Dvořaka młodszy kompozytor rossyjski Mikołaj Rymski-Korsakow (ur. 1844 w Tychwinie, um. 1908 w Petersburgu) jest u nas mniej znany. Jego suita symfoniczna op. 35 p. t. „Szecherazada“ należy do najefektowniejszych utworów orkiestralnych i jest popisowym „kawałkiem“ orkiestr koncertowych. Ciekawa w kolorycie (maurytański traktowany po rossyjsku) i harmoniach — bajeczna pod względem pomysłów instrumentacyjnych, brzmiących czasem wprost niezwykle, jest „Szecherazada“ utworem, interesującym znawcę, a uderzającym laika. Z powodu trudności technicznych na wykonanie ich porywają się tylko bardzo dobre orkiestry. Że nasza wyszła z tych trudności po większej części zwycięsko, najlepszy to dowód jej dzielności. — Oczywiście nie wszystko było tak, jak należy; tempo, czystość intonacyi pozostawiały nieraz coś do życzenia, ogólnie jednak biorąc wykonanie tego „kamienia probierczego orkiestry i dyrygenta“, (jak nazwał ten utwór Weingartner) było poprawne.

Adagio z symfonii Świerzyńskiego, to właściwie romans na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry. a przytem kompozycya rozbrajająca wprost krytyka swą dziecięcą naiwnością w koncepcyi i przeprowadzeniu. To tkwienie ciągle w jednej tonacyi, ta nieporadność w użyciu kontrastów i przeprowadzeniu motywów, ta banalność w instrumentacyi, mają w sobie coś z prymitywności dziecka.

Koncertem wczorajszym zakończyło G. T. M. cykl obowiązkowych koncertów w sezonie 1911/1912. Nowości usłyszeliśmy w nim stosunkowo dość dużo, w tem kilka polskich utworów bardzo godnych poznania. Ci, którym zamało było klasycznej muzyki, niech sobie uprzytomnią, że w czterech koncertach zagrać można najwyżej 12—14 utworów. Rzecz zatem jasna, że wobec wzmagającej się (nawet u nas) produkcyi na polu kompozycyi orkiestralnej, w liczbie tej nie można pomieścić nawet tego, co jest wprost konieczne. Dlatego zwiększanie liczby koncertów G. T. M. jest jednem z najważniejszych zadań, nad któremi wydział tego Towarzystwa zastanowić się powinien.

A tych zadań jest sporo. Na walnem zgromadzeniu przedłożyłem obszerny, umotywowany projekt zmian i reform i mam pewne zadowolenie widząc, iż nowy wydział na prawdę nad niemi się zastanawia. Po zakończeniu rachunków budowy gmachu przystąpiono podobno do zmiany statutu i w tym celu ma być w najbliższym czasie zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie. Z przyszłym sezonem zaś ma nastąpić cały szereg doniosłych zmian, dążących do tego, by konserwatoryum G. T. M. uczynić tem, czem być powinno: pierwszą, wzorową uczelnią muzyczną w kraju.

E. Walter.

Z teatru. Widownia teatru miejskiego wypełniła się wczoraj po brzegi wyborową publicznością, która przyszła pożegnać odjeżdżającą do Krakowa p. Czaplińską. Wśród zebranych widziało się wielu takich, których tylko jakaś „nadzwyczajność“ ściąga do teatru. Bo też i niezwykłe było to przedstawienie. Wszakże każdy chciał jeszcze zobaczyć utalentowaną artystkę, podziękować jej za pracę piękną i sumienną, gorącym oklaskiem wyrazić jej uznanie i życzyć powodzenia — którego jesteśmy pewni — w Krakowie.

Lwów posyła Krakowowi artystkę, z której każdy teatr miałby dużą pociechę. Inteligentna, umiejąca się znaleźć w każdej roli, stwarzająca z najdrobniejszej kreacyi całość pełną życia, plastyki i prawdy, a przy tem kochana, dobra koleżanka, wnosząca w atmosferę zakulisową pogodę, szczerość i wesołość — znajdzie też rychło uznanie, powodzenie i życzliwość, których jej Lwów nigdy nie skąpił i stanie się napewno ulubienicą Krakowa.

Tylko trzeba jej to prędko okazać, bo gotowa tak stęsknić się za Lwowem, że rzuci wszystko i powróci do nas, którzy przyjęlibyśmy ją z radością..

Wczorajsze też przedstawienie było jedną serdeczną owacyą dla artystki, którą wprost zasypano kwiatami, a wywoływano niezliczoną ilość razy.

Wczorajsza pani Mouton, doskonała w każdym ruchu, miała świetnych partnerów, którzy grą swoją chcieli podnieść jeszcze wrażenie doskonałej kreacyi p. Czaplińskiej.

Dobrzański-baron, drepczący za swoją boginią i przysięgający jej ciągle miłość, Dobrzańska przemiła, sprytna pokojóweczka, Fritsche dziennikarz lekkoduch, a dalej Frączkowski, Jaworski, Ratschka i Rowińska, dawali prawdziwy koncert pomysłowości i humoru.

Ładny, miły wieczór.

Zastępca.

Wystawa miniatur otwarta zostanie w przyszłą sobotę, 25 b. m., w Muzeum przemysłowem. Przedstawia się ona niezwykle okazale, komitet zgromadził bowiem około 900 sztuk, wśród nich prace znakomitych artystów obcych i polskich, przedstawiające niejednokrotnie wybitne osobistości lat ubiegłych. Katalog, bogato ilustrowany (20 podobizn kolorowych, przeszło 80 jednobarwnych), stanowić będzie cenny dokument niezwykłej wystawy, która dostarczyła bardzo wiele ciekawego materyału do historyi miniatury w Polsce.

»Wisły« krakowskiej, zeszyt 6 przynosi reprodukcye z obrazów Kotsisa, Filipkiewicza, Aksentowicza, Karpińskiego i Czaykowskiego (bardzo piękne reprodukcye kolorowe), a nadto artykuły Grabowskiego. Stasiaka, Zapolskiej, Sarneckiego, Kwiatkowskiego i Bartoszewicza. W dziale lwowskim, znajdujemy sprawozdania z ostatnich wystaw sztuki i tygodniowy przegląd teatralny z zakresu dramatu i opery. Tygodnik *Wisła* zasługuje na rozpowszechnienie dzięki swej aktualności i wytwornemu poziomowi artystycznemu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, dnia 18 maja, o godzinie 7·30 wieczorem „Wróg kobiet“. — W niedzielę, 19 maja, o godz. 3·30 po południu „Małka Schwarcenkopf“, sztuka Gabryeli Zapolskiej. — W niedzielę, 19 maja o godzinie 7·30 wiecz. „Wróg kobiet“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 19 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Majerowie“, krotochwila w 3 aktach. — W niedzielę, 19 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach. — W poniedziałek, 20 maja, o godzinie 6 wieczorem „Warszawianka“.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 17 maja b. r. w artykule p. t.: „Niezdrowe fermenty“ zaznacza, że zajścia ostatnich tygodni wprowadziły stolicę kraju w stan pewnego zdenerwowania i gorączki i normalny bieg życia miejskiego doznaje zgoła niepożądanych wstrząsów. Nawiązując do alarmów, podniesionych przez *Gazetę Narodową* i *Słowo Polskie*, które to pisma przestrzegały przed dniem 16 maja b. r., jako przed dniem groźnej dla polskości Lwowa manifestacyi ze strony Rusinów, zaznacza *Gazeta Wieczorna*, że cała rzekoma manifestacya ruska ograniczyła się tylko do odczytu w zamkniętej sali. Powyższe pisma bezsprzecznie musiały o tem wiedzieć. Dlaczego więc — pyta *Gazeta Wieczorna* — świadomie zaalarmowały Lwów i jego ludność i wieścią z gruntu fałszywą zaniepokoiły mieszkańców? — *Gazeta Wieczorna* wyraża przekonanie, że w mieście znajdują się żywioły, które obrały sobie za zadanie siać burzę i za każdą cenę ją sprowokować. Żywiołom tym nie chodzi o pozytywną akcyę polityczno-narodową, lecz jedynie o to, aby pracę innych unieruchomić. Żywioły te skompromitowawszy się doszczętnie w ostatnich czasach i odstraszywszy od siebie szereg poważnych osobistości, które wyparły się wszelkiej z nimi wspólności, pragną czemprędzej zatrzeć wrażenie, odwrócić uwagę opinii publicznej od własnej klęski i dlatego lekkomyślną, a nawet zbrodniczą ręką rzucają iskry, mogące wywołać pożar wtedy, kiedy właśnie spokój jest koniecznością w największym stopniu. W chwili, gdy załatwienie sprawy uniwersyteckiej jest aktualne i wymaga od naszej Reprezentacyi parlamentarnej wytężenia całej energii, by nie zostały narażone na szwank interesy narodowe — w chwili takiej zbrodnią byłoby stwarzanie jakiegokolwiek pozoru, którym by mógł dać Rusinom sposobność do wykazania, że społeczeństwu polskiemu milsza jest walka, niż praca pozytywna. Dlatego też społeczeństwo polskie z całą stanowczością musi się zastrzedz przeciw tym, którzy je bez powodu niepokoją i prowokują do lekkomyślnych, bo niczem faktycznie nieuzasadnionych odruchów.

Gazeta Narodowa z dnia 18 maja b. r. podnosi z naciskiem, że koniecznym postulatem, które społeczeństwo polskie musi postawić w obecnej chwili jest nietylko to, iż Uniwersytet ruski nie może powstać we Lwowie, ale także i dalsze łączące się z tem bezpośrednio żądanie, że to wykluczenie Lwowa musi nastąpić już teraz stanowczo i nieodwołalnie. Pozostawić kwestyę miejsca Uniwersytetu ruskiego otwartą, znaczy tyle, co walkę utrwalić, a tem samem zezwolić na to, by społeczeństwo najlepsze swoje siły na tę walkę trawiło i zużywało. Byłoby to wogóle uniemożebnieniem wszelkiego spokoju w kraju. Zdaniem *Gazety Narodowej* Koło polskie powinno bezwarunkowo i odrazu wyznaczyć siedzibę ruskiej Akademii w słowach „wschodnio-galicyjskie miasto po za Dniestrem“. — Wkońcu pozostawienie tak ważnej i drażliwej sprawy w zawieszeniu, przechyliłoby tylko szanse na stronę Rusinów, dając im pożądaną sposobność do agitacyi. — Póki nie będzie pozytywnie wiadomo — kończy *Gazeta Narodowa* — że Lwów nie będzie siedzibą przyszłej ruskiej Akademii, jest wszelkie choćby najmniejsze pomnożenie dzisiejszego stanu nauczycielskich sił ruskich, absolutnie niemożebnem.

Słowo Polskie z dnia 17 maja b. r. występuje przeciwko zapatrywaniom, jakoby ze względu polityki ogólno-narodowej, założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie mogło być dla Polaków pożądanem i grozi dziejową odpowiedzialnością tym czynnikom, któreby postępując w tej sprawie nie w interesie narodu, dobro jego mogły wydać na przepadłe.

Diło z dnia 17 maja b. r. podnosi w artykule wstępnym, że argumenty podniesione z polskiej strony, jakoby założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie mogło przyczynić się do wzbudzenia ciągłego niepokoju między młodzieżą, są nieuzasadnione, gdyż młodzież ruska posiadając swoją własną uczelnię, nie miałaby już żadnej podstawy do walczenia o swoje prawa. Natomiast niepokoje wywołać może tylko stanowisko polskiej młodzieży, która przez różne czynniki, a nawet i przez profesorów jest podniecana przeciw przyszłemu Uniwersytetowi ruskiemu we Lwowie. *Diło* zaznacza, że w interesie Polaków nie leży traktowanie ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, jako ruskiej oazy w czysto-polskiem mieście, bo mogłoby to dać ruskiej ludności wschodniej Galicyi wskazówkę jak ma traktować polskie oazy na ruskiem terytoryum. Polacy mogą rozwijać swoją narodową kulturę, ale nie kosztem Rusinów.

Kuryer Lwowski z dnia 17 maja b. r. w artykule p. t. „Rozpadanie się narodowej-demokracyi“ zaznacza, że stronnictwo to jest obecnie do reszty rujnowane nieporozumieniami wewnętrznemi i błędami taktycznymi, a ostatnio ciosem, którym chciało ugodzić Pana Ministra Długosza, a który to cios przeciw temu stronnictwu się zwrócił. W rezultacie wielu wybitnych zwolenników stronnictwa nie chce się nadal z niem solidaryzować. Właśnie ta tłumna secesya, to potępienie przez własnych stronników jest dotkliwą klęską moralną narodowej demokracyi o wiele większą, niż zeszłoroczna klęska wyborcza.

JUBILEUSZ
Uniwersytetu lwowskiego.

Pismo Uniwersytetu lwowskiego, wysłane do wszystkich Uniwersytetów w świecie, Akademij nauk, Politechnik i szkół wyższych z zawiadomieniem o 250-letnim jubileuszu lwowskiej *Almae Matris* opiewa:

„Rektor et Senatus Uniwersitatis Leopoliensis S. P. D. Collegium Vestrum Illustrissimum hisce certius facimus die 29 Maji a. MCMXII ducentesimum quinquagesimum anniversarium Universitatis litterarum Leopoli ab Joanne Casimiro, Rege Polonorum, anno MDCLXI constitutae a nobis sollemniter celebratum iri.

Schola enim Leopoliensis, primum a Patribus Societatis Jesu administrata, postquam diplomate regio, die 20 Januarii a. MDCLXI dato Academiae nacta est dignitatem et honores, iura ac privilegia sibi data ab Augusto III. Poloniae Rege, die 19 Aprilis a. MDCCLVIII confirmata, a sede Apostolica bulla Clementis XIII. die 26 Martii a. MDCCLIX approbata vidit. Ea autem Reipublicae Polonae parte, in qua Leopolis sita est. in Austriae dicionem potestatemque redacta eodemque fere tempore Societate Jesu dissoluta abolitaque, eadem in urbe Imperator Josephus II. a. MDCCLXXXIV Universitatem litterarum instauravit, quae a. MDCCCV in Lyceum commutata denuo a. MDCCCXVII ab Imperatore Francisco I. Universitatis dignitatem accepit tribusque facultatibus instructa est, ad quas complendas Munificentia Francisci Josephi I., augustissime et clementisssime nobis imperantis, a. MDCCCXCIV facultatem medicam largita est.

Universitas nostra, quamquam in officio suo ex omni parte persequendo multis tardabatur obstaculis difficultatibusque; quamquam varias gravesque Fortunae vices experta est, dum Iustissimi Imperatoris Voluntas populi saluti eam reddidit; quamquam in extremis fere finibus cultus humanitatisque occidentalis posita iacet: tamen semper strenue operam eis navabat veramque animorum culturam promovere conata est ita, ut hac studiorum atque operarum communione arctissime Vobiscum, Viri Illustrissimi sociaretur.

Cuius societatis ratione habita sollemnibus saecularibus a nobis celebrandis hunc Vobis nuntium mittimus.

Leopoli, d. 20 Aprilis a. MCMXII.

Rector Universitatis.

W przekładzie polskim pismo to brzmi:

Zawiadamiamy Wasze Najdostojniejsze Kollegium, że dnia 29 maja 1912 obchodzić będziemy uroczyście 250 rocznicę pierwszej fundacyi Uniwersytetu we Lwowie. dokonanej przez króla polskiego Jana Kazimierza roku 1661.

Kollegium lwowskie OO. Jezuitów, wyniesionę królewskim dyplomem z d. 20 stycznia 1661 do godności Uniwersytetu, uzyskało ponowne zatwierdzenie praw akademickich od króla polskiego Augusta III. d. 19 kwietnia 1758 r., a także aprobatę apostolską od papieża Klemensa XIII. bullą z dnia 26 maja 1759 roku.

Po przejściu tej części Rzeczypospolitej polskiej pod panowanie Austryi i po kasacie Towarzystwa Jezusowego, Cesarz Józef II. ponownie założył w temże mieście Lwowie w r. 1784 Uniwersytet, który r. 1805 zmieniony na liceum, odnowiony został r. 1817 jako Uniwersytet o trzech fakultetach przez Cesarza Franciszka I, w roku zaś 1894 uzupełniony Wydziałem lekarskim przez najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

Uniwersytet nasz mimo przeszkód i trudności, na jakie napotkał w rozwinięciu wszechstronnej działalności, mimo ciężkie i zmienne koleje losów, zanim go wola Najsprawiedliwszego Monarchy powróciła dobru narodowemu, położony na samych kresach zachodniej kultury, stał zawsze w jej usługach i starał się krzewić prawdziwą cywilizacyę, czem łączył się silnym węzłem z Waszemi Najwyższemi zadaniami i dążeniami.

W imię tej łączności przesyłamy Najdostojniejszemu Waszemu Kollegium zawiadomienie o tej naszej uroczystości jubileuszowej.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1912.

Rektor Uniwersytetu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Andrzeja Kopcia nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kwaczale, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Kwaczale Feliksa Żyszkiewicza nauczyciela kierującego i Helenę Nęcką nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Prusach, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Prusach; Maryannę Golińską nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Krasiczynie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Krasiczynie; Mikołaja Raida nauczyciela 1-klasowej szkoły w Mełnie, na równorzędną posadę do szkoły w Skomorochach nowych; Franciszka Cholewę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Moderówce, na równorzędną posadę do szkoły w Łężanach.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminy Stebne i Perechrestne, w okręgu kosowskim, z zakresu szkolnego w Dołhopolu i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Stebnem i Perechrestnem; gminę Biesnę, w okręgu grybowskim, z zakresu szkolnego w Siedliskach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Biesnej; gminę Zabłędzę, w okręgu tarnowskim, z zakresu szkolnego w Piotrkowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Zabłędzy; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Hodowie na przysiołku Józefówka, w okręgu zborowskim; w Frydrychowicach na przysiołku „Lendwach“, w okręgu wadowickim; przekształciła: 5-klasową szkołę żeńską w Lubaczowie, w okręgu cieszanowskim, na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Jedliczu, w okręgu krośnieńskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Streptowie, w okręgu

gu kamioneckim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Budach, w okręgu rzeszowskim; w Woli justowskiej, w okręgu krakowskim zamiejskim; w Janowicach, w okręgu tarnowskim; w Dąbrowie, w okręgu rzeszowskim; w Lubieniach w okręgu jaworowskim; w Smęgorzowie, w okręgu dąbrowskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Gust. Ad. Lindner. Wykład psychologii empirycznej, opracował dr. Leon Kulczyński. Wydanie III. W Krakowie. Nakładem autora. Skład główny u S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. E. Wendego i spółki w Warszawie“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 K 20 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Wybór z pism Platona, opracował J. J. Jędrzejowski. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Medea Euripidesa, opracował dr. Fr. Smolka. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 K 30 h.

Rada szkolna krajowa poleca książeczki wydane przez Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie p. t. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski: „Złote usta, złote serce“. Obrazek sceniczny z życia ks. Piotra Skargi. Cena 40 h. Czesław Pieniążek: „O życiu, dziełach i zasługach ks. Piotra Skargi“. Cena 40 h. E. Zorjan: „Przez zasługi do korony“. Opowiadanie historyczne z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 h — do bibliotek uczniów szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i wyższych klas szkół ludowych.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa neapolitańska. Paszteciki w naleśnikach. Befsztyki i młode kartofle. Kruchy torcik przekładany marmoladą.

Poniedziałek: Rosół z francuskiemi kluseczkami. Pierogi z mięsem. Sago prażone z mleczkiem waniliowem.

Wtorek: Zupa grochowa z grzankami. Pieczeń wołowa szpikowana słoniną. Kartofle. Grzanki z powidłami smażone.

Środa: Zupa kartoflana. Kotlety cielęce siekane. Sałata ze śmietaną. Omlet z sokiem.

Czwartek: Zupa kminkowa z grzankami z chleba. Flaki (należy poprzedniego dnia kupić i odgotować miękko) i pulpeciki do tego. Kompot z pomarańcz.

† *Piątek:* Zupa grzybowa z łazankami. Karaski małe smażone i młode kartofle. Ryż z jabłkami, albo makaron wypiekany z serem.

Sobota: Zupa szczawiowa. Potrawa z kury w sosie rakowym. Kaszka krakowska z koperkiem. Dołki czeskie z sokiem.

Przepisy.

Zupa neapolitańska. Mieć ugotowany zwyczajny rosół, albo z kostek Maggiego. Wziąć na 6 osób czubatą łyżkę masła bardzo młodego, zasmażyć na biało z łyżką mąki i dwiema łyżkami parmezanu, ciągle mieszając na ogniu kopystką. Gdy się już zamieni w jednolitą masę, rozprowadzić bardzo młodą kwaśną śmietanę, biorąc jej $1^1/_2$ kwaterki, zagotować, a w końcu zaprawić trzema żółtkami rozbitemi z dwiema łyżkami zimnej wody. Wtedy niepozwolić już się zagotować, poczem wymięszać z taką ilością rosołu, jaka jest potrzebna na 6 osób. Do wazy wrzucić ugotowany i pokrajany makaron włoski. Podając na stół dać jeszcze osobno na talerzyku tartego parmezanu.

Paszteciki w naleśnikach. Mózg wołowy ugotować w wodzie osolonej z dodatkiem korzeni, cebuli i dobrego octu; gdy gotowy, usiekać na maszynce. Utrzeć cebulę dużą i na maśle poddusić, wsypać soli, pieprzu, oraz dodać łyżkę młodej śmietany, żółtko, odrobinę roztartego czosnku i troszkę majeranu, wymięszać z mózgiem i naleśniki smarować, zwinąć w trąbkę, zamaczać w rozbitem jaju z odrobiną wody, posypać bułką tartą i przesianą, poczem smażyć na maśle póty, aż nabiorą pomarańczowego koloru. Ułożyć następnie na półmisku i ubrać zieloną pietruszką. Paszteciki takie są tanie i znakomite.

Potrawa z kury w sosie rakowym. Wziąć kurę młodą, oczyścić i namoczyć w zimnej wodzie na 2 godziny, poczem natrzeć solą i włożyć w rondel, zalać wodą przegotowaną i ostudzoną, dać jarzyn, cebulę, grzybek, gałkę muszkatołową i mały liść bobkowy, odrobinę białego pieprzu, poczem gotować, aż będzie miękka, często szumując. Gdy gotowa, wyjąć, opłukać, zdjąć skórę i rozebrać zręcznie. Rosół przecedzić. Osobno ugotować kilka raków ze solą i dużo koperku, oraz zielonej pietruszki, szyjki i szczypce raków obrać, skorupki utłuc drobno i usmażyć w maśle. Wziąć ćwierć funta masła dobrego, rozpuścić, wsypać 2 łyżki mąki, rozetrzeć, dolać masło przecedzone ze skorupek, rozebrać słodką śmietanką, wlać rosół z kury, ile potrzeba i zagotować, poczem zaprawić dwoma żółtkami roztartemi z łyżką marmolady pomidorowej, dodać rosołu z raków, potrzymać chwilkę na ogniu, ciągle mieszając. Kurę rozebraną ułożyć na półmisku, przełożyć szyjkami rakowemi, obłożyć brzegiem kaszką krakowską, gotowaną z masłem i koperkiem, poczem oblać kurę sosem. Jeżeli ma to być eleganckie podanie, to odgotować osobno amoretki albo móżdżek, kilka pieczarek pokrajać zgrabnie i z mięsem rakowem dać do sosu i ubrać kilku gotowanemi rakami w całości.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dwutygodniowy targ koszykarski, na wzór targów budapeszteńskich, lipskich, niżnonowgorodzkich i innych, urządza Liga pomocy przemysłowej w Krakowie w sierpniu b. r. Targ ma na celu zapoznać kupców krajowych i zagranicznych z obecnym stanem przemysłu koszykarskiego, tudzież słomianego i szuwarowego, wzbudzić większe zainteresowanie dla tego przemysłu i ułatwić nawiązanie stosunków między wytwórcą, lub ich spółkami, a większymi odbiorcami w kraju i zagranicą. Liga pomocy przemysłowej zwraca się do wszystkich poszczególnych i spółkowych pracowni koszykarskich, wyrobów słomianych i szuwarowych, z zaproszeniem do wzięcia udziału w tym targu i zgłoszenia tego jak najrychlej do biura Ligi pomocy przemysłowej — Lwów, ul. Pańska 11.

Bank francuski zniżył dyskont weksli z $3^1/_2$ na 3 procent, stopa lombardów niezmieniona.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 z. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.163,034.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 79,381.000, rezerwa kruszcowa 1.631.476.000 koron (więcej o 3,654.000), portfel wekslowy 754.183.000 (mniej o 94,977.000), lombard papierów 118,847.000 (mniej o 2,913.000), zobowiązania natychmiast płatne 200,296.000 (mniej o 15.759.000), banknoty wolne od podatków 68,442.000 koron.

OSTATNIA POCZTA.

= Według dotychczasowych dyspozycyj, król Ferdynand bułgarski z małżonką i ks. Borysem przybędzie do Najj. Pana w odwiedziny na dwa dni dnia 1 czerwca.

Król Mikołaj czarnogórski prawdopodobnie 8 czerwca rano przybędzie w odwiedziny do Najj. Pana na jednodniowy pobyt.

= W stanie P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, chorego na ciężkie cierpienie oczu, zaszło wczoraj, jak donoszą z Wiednia, stanowcze polepszenie. Hr. Stürgkh czuł się także subjektywnie przez cały dzień bardzo dobrze.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wyraził prezydent Navay, zagajając posiedzenie, żal z powodu zgonu króla duńskiego a następnie wspomniał o katastrofie orkanu, który nawiedził Węgry. Prezydent zaproponował z kolei, aby następne posiedzenie odbyć dnia następnego z takim porządkiem obrad: dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad ustawą wojskową (śmiech na skrajnej lewicy).

Następnie przemawiał Wojciech hr. Apponyi, który uczynił wniosek, by zamiast ustawy wojskowej, postawić na porządku dziennym szereg mniejszych przedłożeń.

Do wniosku tego przyłączył się p. Justh, oświadczając, że stronnictwo jego wszystkimi środkami będzie zwalczać ustawę wojskową.

Prez. gabinetu dr. Lukacs zaznaczył, że rząd okazał ustępliwość do granic ostatecznych, nie może jednak pozwolić, by mniejszość dyktowała, jak ma wyglądać ustawa.

Wniosek hr. Apponyiego odrzucono i przyjęto propozycyę prezydenta.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego podczas drugiego czytania ustawy o „wzmocnieniu podległości niemieckich“ oświadczył podsekretarz państwowy Holtz, że w niektórych okolicach polskość niezaprzeczenie wdziera się naprzód. Rząd czynił, co mógł, celem wzmocnienia niemieckiego stanu średniego. Nadal też rząd wytęży siły w tym kierunku.

P. Winckler (konserw.) oświadczył: Bolejemy nad tem, że z konieczności wydaje się taką ustawę, lecz idzie tu istotnie o konieczność państwową, ponieważ my się bronimy tylko. (Śmiech na ławach polskich). Jeśli stosunki nadal układać się będą na niekorzyść Niemców, rząd będzie musiał zastosować wywłaszczenie.

P. Spahn (centrum) wywodził, że polityka kolonizacyjna rządu zaostrzyła tylko przeciwieństwa. Można mówić wprost o jak najgorszym wyniku. Potępiamy radykalizm polski, lecz nie możemy zgodzić się na ustawy wyjątkowe. Mamy nadzieję, że rząd zejdzie z mylnej drogi.

P. Glatzel (narod.-liber.) powitał z radością zarządzenia rządu zmierzające do zastosowania wywłaszczenia. Spodziewamy się — mówił — że rząd przedłoży wkrótce ustawę parcelacyjną.

P. Pachnicke (wolnomyśl.) wywodził: Jesteśmy przeciwni ustawom wojennym, cieszymy się, że dotąd nie stosowano wywłaszczenia.

Minister Schorlemer oświadczył, że rządowi idzie głównie o to, aby nie wypierano niemczyzny z jej granic. Rząd nie zamierza żadnych zwrotów robić w polityce kolonizacyjnej. Obecna ustawa nie sprzeciwia się konstytucyi. W polityce kolonizacyjnej — mówił minister — musieliśmy czynić różnice wyznaniowe. (Głosy: Słuchajcie! i niepokój w centrum). Co do konieczności państwowych, nie dam się kierować jednostronnym poglądem wyznaniowym.

Dziś dalsze obrady.

= Z Kopenhagi donoszą: Wśród ogromnego udziału ludności przeniesiono z yachtu „Daneborg“ trumnę ze zwłokami króla Fryderyka VIII. do kościoła zamkowego. Na miejscu lądowania zjawili się wszyscy ministrowie, prezydyum parlamentu, posłowie i w. i. O godzinie 11·30 salwy zwiastowały zbliżenie się yachtu, tuż przed 12 „Daneborg“ wśród ponownych salw zawinął do portu. Dygnitarze udali się na pokład i przedefilowali przed katafalkiem. 12 wyższych oficerów przeniosło trumnę z okrętu na rydwan, poczem pochód żałobny ruszył ulicami do kościoła zamkowego. Tam złożono trumnę na katafalku. Królewska rodzina była w kościele na nabożeństwie.

Nowy król wystosował do ludności orędzie, w którem prosi, aby nie wydawano pieniędzy na wieńce, lecz sumy odpowiednie poświęcono na cele dobroczynne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. własny*). Stan zdrowia JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha poprawia się stale z dnia na dzień. Profesor dr. Sachs i lekarz domowy hr. Stürgkha, radca Rządu dr. Ried stwierdzili wczoraj wieczorem ogólne objektywne i subjektywne polepszenie. Objawy chorobowe mniejsze, zwiększyła się zarazem siła wzroku tak, że P. Prezydent Ministrów rozpoznaje już z łatwością odwiedzające go osoby.

Najj. Pan każe sobie zdawać relacye o stanie zdrowia P. Prezydenta Ministrów za pośrednictwem kancelaryi gabinetowej. Najwyżsi dostojnicy Państwa dopytują się o przebieg choroby P. Prezydenta Ministrów

Zapytania telefoniczne i telegraficzne płyną z całej Monarchii i są wyrazem tej wielkiej sympatyi, jaką cieszy się P. Prezydent Ministrów w całem Państwie.

P. Prezydent Ministrów zajmuje się żywo sprawami swego urzędu i Izby posłów, komunikując się ze swym zastępcą P. Ministrem spraw wewnętrznych bar. Heinoldem, odbiera raporty szefów departamentów w Prezyum Rady Ministrów, każe sobie również odczytywać ważniejsze artykuły prasy codziennej.

Pomyślny przebieg choroby P. Prezydenta Ministrów pozwala przypuszczać, że hr. Stürgkh prędzej, niż lekarze pierwotnie orzekli, powróci do zdrowia i obejmie urzędowanie.

Kraków, 18 maja. Dziś przed południem w tutejszym sądzie krajowym wyższym w oddziale do spraw cywilnych odbyła się rozprawa apelacyjna d-ra Szajowicza przeciw p. Stapińskiemu o zwrot 50.000 kor. za rzekome usługi przy sfinansowaniu koncesyi na Bank ludowy. Sąd wyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancyi w całości. Jak wiadomo, pierwsza instancya oddaliła powoda z jego pretensyami w zupełności.

Kraków, 18 maja. (*Tel. pryw.*). Z okazyi 16 rocznicy istnienia swego ofiarował zakład witraży Żeleńskiego, witraż do jednej z kaplic katedry na Wawelu. Projekt wykonał Mehoffer. Zarząd przyjął ofiarę.

Kraków, 18 maja. (*Tel. pryw.*). Z aresztu śledczego wypuszczono wczoraj na wolną stopę kilku konduktorów i portyerów wmieszanych w sprawę nadużyć z biletami jazdy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 maja. Prognoza na 19 maja 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później rosnące zachmurzenie, deszcz czasami nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco cieplej, zachodni mierny wiatr.

Wiedeń, 18 maja. Najwyższem rozporządzeniem z dnia 16 b. m. zezwolono na utworzenie 5 oddziałów dla wyznań i oświaty i 6 dla budowli przy Rządzie krajowym w Bośnii i Hercegowinie.

Nadto Najj. Pan zatwierdził przejście w stan spoczynku cywilnego adlatusa Benka i szefów sekcyi Feuchlingera i Pittnera i zamianował sekretarza stanu w węg. ministerstwie sprawiedliwości Juliusza Rohonyiego zastępcą szefa kraju Bośnii i Hercegowiny w III. kl. rangi, nadając mu godność tajnego radcy.

Wiedeń, 18 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi: Najj. Pan uwolnił Najd. Arcyks. Franciszka Salvatora na własną prośbę ze stanowiska służbowego i przeniósł go w stan generałów urlopowanych bez poborów, wyrażając Najd. Arcyksięciu ponownie uznanie i zadowolenie.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza dalej przeniesienie generała broni Weigla w stan spoczynku i nadanie mu orderu Żelaznej Korony I. kl. z dekoracyą wojenną III. kl.

Budapeszt, 18 maja. Na początku posiedzenia oświadczył prezydent Navay, że Justh i kilku innych posłów jego stronnictwa prosiło o głos przed przejściem do porządku, w celu omówienia położenia politycznego. Prezydent nie udzielił im głosu.

20 posłów ze skrajnej lewicy zażądało tajnego posiedzenia, które też prezydent zarządził.

Budapeszt, 18 maja. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej konferencyi stronnictwa Justha panowała bardzo wielka różnica zdań. Niektórzy członkowie byli przeciwni obstrukcyi i identyfikowaniu się partyi w sprawie reformy wyborczej z socyalistami. Wkońcu jednak zapadła uchwała formalna, aby walkę z ustawą wojskową prowadzić dotychczasową bronią.

Budapeszt, 18 maja. *Węg. Biuro kor.* stwierdza, że nie prawdziwe są doniesienia, jakoby rossyjskiemu mnichowi Alexiejowi wytoczono proces z powodu jego działań misyonarskich i jakoby 300 ruskich włościan przeszło na prawosławie.

Petersburg, 18 maja. (*Pet. Ag.*) Sąd wojenny zasądził na śmierć dwóch żołnierzy straży granicznej, którzy 26 marca w pewnej miejscowości granicznej w gubernii ołoneckiej zastrzelili rotmistrza Malczewskiego.

Petersburg, 18 maja. Odsłonięcie pomnika cara Aleksandra III. w Moskwie odroczono z powodu śmierci króla duńskiego.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 18 maja. W Izbie deputowanych podał premier Giolitti do wiadomości relacye o działaniu wojsk włoskich na wyspie Rodus, które zakończyło się wspaniałem powodzeniem broni włoskiej. Premier odczytał depeszę z doniesieniem, że komendant turecki wysłał onegdaj wieczorem parlamentarza, w sprawie rokowań o poddanie się. Wczoraj rano zawarto pakt. Wszystkie wojska tureckie na wyspie poszły w niewolę włoską, broń i amunicyę wydano Włochom. Oficeron tureckim pozostawiono szable w uznaniu waleczności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18-go maja 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 834·50, Akcye Anglobanku 326·50, Akcye Unionbanku 610·50, Akcye Länderbanku 528·50, Akcye Bankvereinu 531·—, Akcye Bodencredit 1245·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 703·—, Akcye kolei państwowych 730·25, Akcye kolei Południowej 105·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5020·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 962·—, Akcye Rima Muranyi 754·—, Akcye pruskiego Towarzystwa żelaz. 3099·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 745·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 79·40.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: S. Lipkowski z Kijowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, C. Hanez z Rossyi, A. Schiffmann z Warszawy, L. hr. Ledóchowski z Wołynia.

HOTEL FRANCUSKI. Pp.: J. Owiński z Krakowa, M. Passakas z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. Steuerman z Sambora, T. Nowak z Wiednia, K. hr. Scipio z Krakowa, A. Starzyński z Balic, K. Laskowski z Jaćmierza.

HOTEL AUSTRIA. Pp: A. Makomaski z Rossyi, J. Jankowski z Warszawy.

CENNIK
Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	30	91	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	50	89	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	—	89	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	—	90	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	—	—	—	—
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwers.	90	30	91	—
„ m. Krakowa	88	50	89	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	80	118	20

kupony bieżące

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 maja 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·30	89·50
styczeń-lipiec	89·25	89·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·80	92·—
kwiecień-październik	92·—	92·20
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1569·—	1629·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	441·—	453·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	311·—	317·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	114·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·30	89·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·60	110·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	438·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	111·—	112·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·60	90·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·50	90·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·40	91·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·95	89·95
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·25	91·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.50	90·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·20	109·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·20	89·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·25	306·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·80	90·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·70	90·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242·40	245·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·—	99·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·20	92·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·—	90·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89·25	90·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·—	97·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·—	84·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88·70	89·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	100·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·25	35·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·25	63·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·10	43·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·75	328·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3980·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	838·75	839·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	763·—	766·70
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·30
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	434·—	435·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·50	530·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1987·—	1997·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	613·25	614·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	279·50	280·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·—	543·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1192·—	1200·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	777·—	782·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	755·—	758·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	973·80	974·80
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3097·—	3107·—
Schodnicy 500 kor.	454·—	458·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	342·—
Trifeil. tow. kop. węgla 70 zł.	269·—	271·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·25	241·52½
Paryż za 100 franków	95·62½	95·80
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·85	118·05
Włoskie banki	94·72½	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·54⅜	2·55⅜

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2464/11 (4) (6119 2—3)

Edykt.

Dnia 24 czerwca 1912 odbędzie się sprzedaż połowy realności lwh. 213 i 1/4 części realności lwh. 214 gm. Młynne.

Cena szacunkowa wynosi 5301 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3534 koron 16 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 kwietnia 1912.

(6109 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 20 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: książki, leksykony, urządzenie restauracyjne, orchestrion, towary galanteryjne, fortepian, gramofon, kasa ogniotrwała, konfekcya męska, towary korzenne, meble, ubranie męskie.

Wtorek 21 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: łańcuszek złoty, bilard, aparat do piwa, oraz różne meble domowe.

Środa 22 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, obrazy, maszyna do szycia, lampa, oraz meble domowe.

Czwartek 23 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichtarze niklowe, dywany, obrazy, maszyna do pisania, urządzenie sklepowe, herbata rosyjska, wózek ręczny, maszyna do ciasta, dalej do szycia, towary bławatne i meble domowe.

Piątek 24 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, skóry, maszyna do szycia, oraz do pisania, leksykon, pająk kryształowy, dywany, portyery, obrazy, gramofon, kufer, mundur oficerski, pianino i meble.

Sobota 25 maja 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: lampa, krajobrazy, mandoliny, obrazy, urządzenie sklepu, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 507/12 (6162 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. lwh. 263 gm. Kosmacz (w skład której wchodzi pb. 568 i gr. 2999 2 i 300) wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1531 kor. 10 hal., przynależności zaś na 27 kor., dożywocie 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1154 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1587/11 (24) (6135 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda, adw. w Winnikach, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 1429 kg. Mikłaszów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2057 kor.

Najniższa cena wynosi 1372 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 14 grudnia 1911 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 306/12 (6) (6140 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego

„Narodnyj Dim“ w Żydaczowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: 1. połowy realności lwh. 865, 2. całych realności lwh. 421, 3. 422, 4. 2/3 lwh. 659, 5. 1/4 lwh. 853, 6. całej lwh. 809 i 7. całej lwh. 1131 gminy Lachowice podróżne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1100 kor., ad 2. na 120 kor., ad 3. na 120 kor., ad 4. na 546 kor. 66 hal., ad 5. na 250 kor, ad 6. na 3920 kor., ad 7. na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1 733 kor. 33 hal, ad 2 80 kor., ad 3. 80 kor., ad 4. 364 kor. 44 hal., ad 5. 166 kor. 66 hal, ad 6. 2613 kor. 33 hal., ad 7. 966 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie, oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 145/12 (6) (6128 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Fausta w Ropczycach, odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya 1/4 części realności lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Łopuchowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 562 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 375 kor. 12 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2360/11 (6) (6227 2—3)

Edykt.

Dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 459 i 1/7 części realności lwh. 297 gminy Krasiejów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 1190 kor. i 149 kor.

Najniższa cena wynosi 794 kor. i 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 3 maja 1912.

L. cz. E. 466/11 (5) (6174)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schamy Klappera, kupca w Krechowie, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności: a) obj. lwh. 884 i b) 1084 ks. gr. gm. Krechów składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 293 kor., ad b) na 256 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 195 kor. 32 hal., ad b) 170 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 858/12 (5) (6223)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Reissa syna Rubina w Horodence, odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh 707 ks. gr. gminy Olejowa-Korolówka obejmującej pg. 945 powierzchni 499 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 250 kor

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1703/6 (110) (6136)

Dnia 26 czerwca 1912 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya 7/28 części realności obj. lwh. 1037 kgr. Zabłotów Schaji Schächtera Josla własnych.

Nieruchomość w cząstkach wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11 maja 1912.

L. cz. E. 2303/10 (17) (6233)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elżhiety Hipp w Bruckenthalu, dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: 1. całej realności lwh. 913 gm. Uhnów-Zasławie, 2. 1/3 części realności lwh. 517 gm. Karów.

Wartość szacunkowa: realności ad 1. na kwotę 4000 kor., realności ad 2. na kwotę 26 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. kwotę 2000 kor., ad 2. kwotę 18 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 3 maja 1911.

L. cz. E. 547/12 (6225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Glasera w Jabłonowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya I. 2/7 z 5/14 realności obj. whl 261 gm. Jabłonów Srula Schächtera własnych (składającej się z parc. bud. 208), II 2/7 z 5/14 whl. 261 gm. ts. Mirci Schächtera Rubina własnej, III. 2/7 z 5/14 whl. 261 gm. ts. Sury Chany Schächter Rubina własnej, IV 2/7 z 5/14 whl. 261 gm. ts. Szejwy Schächter Rubina zam. Leder własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione I. na 269 kor. 05 hal., II ga na 269 kor. 05 hal., III cia na 269 kor. 05 hal., IV-ta na 269 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 179 kor. 36 hal., ad 2. 179 kor. 36 hal., ad 3. 179 kor. 36 hal., ad 4. 179 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, niniejszem za twierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 263/12 (4) (6232)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Śniatynie odbędzie się dnia 13 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. licytacya realności I/II. gm. Śniatyn, składającej się z pb. 1974 i pgr. 1701/2 rola 1702/2 pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi się z domu zbudowanego z drzewa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 816 kor. 45 hal., przynależności zaś na 250 koron.

Najniższa cena wynosi 718 kor. 96 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 28 kwietnia 1912.

L. cz. E. 123/10 (10) (6122)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Schapiry w Olesku odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya realności obj whl. 1727, 1/4 whl. 1558 i 1/2 whl. 2391 ks. gr. Olesko.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione whl. 1727 na 200 kor., 1/4 whl. 1558 na 600 koron, 1/2 whl. 2391 na 225 koron.

Najniższa cena wynosi przy whl. 1727 = 133 kor. 32 hal., przy 1/4 whl. 1558 = 400 kor., przy 1/2 whl. 2391 = 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Olesko, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 30/10 (50) (6084)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 27 odbędzie się relicytacya majętności „Folwark szpitalny“ w Dynowie, objętej wyk. hip. l. 541 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego sądu, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku drewnianego z drzewostanem i zasiewami w protokole z dnia 7 marca 1910 E. 30/10 (6) wymienionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 29.625 kor. 64 hal., w tem zawartą jest wartość przynależności kwotę 2452 kor. wynosząca.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej. to jest 14 812 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. IX. 4994/11 (24) (6114)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Wilczera, kupca w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dra Żupnika odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. whl. 3000—3001 i 3002 ks. gr. gminy Przemyśl, składających się z budynków, parcel budowlanych i gruntowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione:

1. realność whl. 3000 ks. gr. gm. Przemyśl z przyn. na 135.042 kor. 79 hal.

2. realność whl. 3001 ks. gr. gm. Przemyśl z przyn. na 118.485 kor. 37 hal.

3 realność whl. 3002 ks. gr. gm. Przemyśl z przyn. na 259.113 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi: co do realności whl. 3000 gm. Przemyśl z przyn. 69652 kor. 24 hal., co do realności whl. 3001 gm. Przemyśl z przyn. 63 345 kor. 94 hal., co do realności whl. 3002 gm. Przemyśl z przyn. 136.613 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 6 maja 1912.

L cz. E. 3980/11 (6) (6236)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 162 ksgr. gm. Trościaniec, składającej się z pb. 295 wraz ze stojącą na niej chatą i bud. gospodarczymi oraz pgr. 431/3, 431/4 i 431/5.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4646 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 3.097 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 maja 1912.

L. cz. E. 1200/10 (54) (6237)

Wyznaczona na żądanie Herscha Katza s. Izaka na dzień 22 maja 1912 w sądzie niżej wymienionym relicytacya realności obj. whl. 718 ks. gr. gm. Bzowica, nie odbędzie się z powodu, iż dzień ten jest uroczystem świętem wyzn. mojżeszowego.

Ponowne wyznaczenie terminu zarządza się osobną uchwałą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 1200/10. (54)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Katza s. Izaka, kupca w Jeziernie, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 relicytacya realności obj. lwh. 718 ks. gr. gm. Bzowica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 2677/11 (7) (6127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Spatznera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya połowy realności lwh. 1986 ks. gr. gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4020 kor. w czem mieści się wartość budynków w kwocie 2895 kor.

Najniższa cena wynosi 2010 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Rawa, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 2071/11 (4) (6134)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adwokata dr. G. Friedberga, odbędzie się dnia 11 czerwca 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 103 ks. gr. gm. kat. Sułków objętej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami, wraz z przynależnościami składającemi się z sieczkarni, sanek z literkami, 3 bron, 1 wozu i balasek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 20.200 koron, przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 13.567 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3383/11 (6118)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Glücka, zastąpionego przez adw. dr. Fichmana, odbędzie się dnia 13 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: I. 1/2 realności obj. lwh. 858 gm. Stopczatów składającej się z p. bud. 172 obszaru 110 sążni kwadr., II. 1/2 realności składającej się z parc. bud. 1052 obszaru 110 sążni kwadr. składającej się z p. gr. 357 i 358 (obecnie w posiadaniu Iwana i Maryi Grekułów) wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: I. na 421 kor. 11 hal., II. na 2684 kor. 89 hal., przynależności zaś na 85 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 281 kor., ad II. 1847 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 208/12 (5) (6172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Spritzera, kupca w Magierowie, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. lwb. 84 ks. gr. gm. Kunin, składającej się z budynków i gruntów wraz przynależnościami, składającemi się ze sztachet i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę. jest oceniona 925 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 1 maja 1912.

Ч. сп. Е. 915/11 (5) (6164)

Оголошене переторгу.

На попиране Спілки ощадности і позичок в Камінці стр. відбуде ся дня 3 червня 1912 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 19 переторг:

а) половини реальности обнятої вгч. 1211 гр. кат. Камінка стр. складаючої ся з буд. 822 1, 822/2 і з пр. ґр. ч. кат 4805, 4806/1, 4806/2 враз з приналежностию,

б) цілої реальности обнятої вгч. 1216 кн. гр. гром. Камінка стр. складаючої ся з пр. грунт. ч. кат. 4807/2, 4808/1, 4809/2, 4810/1, 4811/2, 4812/1.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad а) на 1757 кор. 50 сот, ad б) на 2837 кор а приналежність на 10 кор.

Найнизша подача виносить а то що до недвижимости вгч. 1211 гр. Камінка стр. 1051 кор. 67 сот., а то що до недвижимости вгч. 1216 гр. Камінка стр. 1704 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 19 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, иеред переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл III.
Камінка стр., дня 7 цьвітня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 89/12 (6125 2–3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Weisserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Józefa Flachsa pozew o 208 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 10 maja 1912.

(6144 2–3)

Ogłoszenie.

Dnia 11 maja wpisano na listę adwokatów: dr. Abrahama Ozyasza Hauslingera z siedzibą w Zborowie, dr. Sendora vel Aleksandra Rappaporta z siedzibą w Tarnopolu i dr. Salomona Sendera 2 im. Seretha z siedzibą w Grzymałowie.

Adwokat dr. Damian Sawczak w Borszczowie cofnął zamiar przesiedlenia się z Borszczowa do Halicza.

Adwokat dr. Józef Czeszer zmarł dnia 1 maja 1912 we Lwowie, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Edwina Czeszera we Lwowie.

Adwokat dr. Henryk Sowilski we Lwowie został przez Radę dyscyplinarną zawieszony w urzędowaniu po myśli § 17 stat. dysc. i substytutem jego zamianowano adwokata dr. Bennona Botha we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. II. 134/12 (1) (6124)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Baranów 1-o Bartnikowej 2-o Ruda, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa Cwika w Jaźwinach pozew o 458 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Wilhelma Guewę w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zmianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 124/12 (1) (6163)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Łalukowi, który zaraz po dokonanem naruszeniu w posiadaniu gruntu wyjechał, a miejsce jego pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Ewę Puczak do tut. sądu pozew o naruszenie posiadania pbud. 1868 gm. Jaworów.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 maja 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 9.

Kuratorem dla pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Allerhanda, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 8 maja 1912.

L. VII/a 3120 (6184)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wilhelm Sekler ze Lwowa, wniósł podanie dnia 30 kwietnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu, w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. VII. a. 2915 (6180)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Samson Klahr, dzierżawca apteki w Skałacie wniósł podanie dnia 24 kwietnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu, w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 11 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 2912 (6182)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Bernard Sigall ze Lwowa, wniósł podanie dnia 24 kwietnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną wo Lwowie przy ulicy Andrzeja hr. Potockiego, lub 29 Listopada w całej rozciągłości, lub przy ulicy Sadownickiej u wylotu ulicy Leona Sapiehy, albo przy placu Unii Brzeskiej, ewentualnie na Bajkach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 11 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. I. 203/12 (1) (6165)

Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Szygalskiemu przedtem w Grabowcu, wniosła Jewdocha Styran w Bawornie przez adw. dr. Brumera w Mikulińcach pozew o 400 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godz. 8 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rossberger w Mikulińcach zastępować go będzie dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 6 maja 1912.

L. cz. C. I. 125/12 (2) (6160)

Edykt.

Przeciw Parasce Moskałyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Wasyla Pańka Jacka pozew o własność pg. 395 gm. Horodnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. 172/12 (1) (6166)

Edykt.

Przeciw Petrowi Pelakowi ze Słotwin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Muszynie przez Semana Pelaka pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Pelaka ustanawia się p. dr. Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Pelaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. IV. 275/12 (3) (6115)

Przeciw Walentemu Woźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefa Woźniaka pozew o oddanie w posiadanie gruntu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 24 maja 1912 o g. 2·30 po poł.

Celem strzeżenia praw Walentego Woźniaka ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. C. II. 125/12 (2) (6123)

Edykt.

Przeciw Janowi Chudemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Agnieszkę Chuda w Jastrząbce starej pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Krudzielskiego adw. w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 8 maja 1912.

L. cz. C. III. 66/12 (1) (6121)

Edykt.

Przeciw mał. Michałowi, Jędrzejowi i Stefanowi Wołkiewiczom, których matka i opiekunka Katarzyna Wołkiewicz z miejsca pobytu jest nieznaną, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Jana Pukę w Lubaczowie pozew o zniesienie współwłasności lwh. 396 ks. gr. gm. Lubaczów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw mał. Michała Jędrzeja i Stefana Wołkiewiczów ustanawia się p. dr. Jakóba Szłapę adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych małoletnich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 80/12 (1) (6120)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Artymowiczowi z Prus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Michała Artymowicza rolnika w Prusach, pozew o wpis wykreślenia prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 5 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Artymowicza ustanawia się p. Mikołaja Pruskiego naczelnika gminy w Prusach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Antoniego Artymowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 155/12 (1) (6221)

Przeciw Maryi Augustyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Mikosia w Golcowej pozew o 412 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya Augustyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jéj praw kuratora w osobie p. adw. Kosińskiego w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Augustyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 4 maja 1912.

L. cz. Cw. 1351/12 (1) (6108)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Horowitzowi z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Reitzę Garfunklową pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Horowitza ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. Cw. 1349/12 (1) (6104)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Horowitzowi z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Samuela Majbluma pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Samuela Horowitza ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. Cw. 528/12 (6) (6105)

Edykt.

Przeciw Janowi i Warwarze Łozowym z Boratyna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Sassowie pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1912 l. cz. Cw. 528/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Warwary Łozowych ustanawia się p. dr. Hessla adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Warwarę Łozowych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 623/12 (1) (6106)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bodnarowi z Torhowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe stow. zarej. z ogr. poręką w Torhowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Bodnara ustanawia się p. dr. Mittelmanna adw. w Złoczowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bodnara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Cw. 8/12 (2) (6216)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Majstryszyn z Żulic, którego miejsce pobytu jest nieznane, zaś nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Maksymie Majstryszyn z Żulic, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Sasowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 stycznia 1912 l. cz. Cw. 8/12 (1).

Celem strzeżenia praw Hryńka Majstryszyna i nieobjętej masy po ś. p. Maksymie Majstryszyn ustanawia się p. dr. Rothenberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Hryńko Majstryszyn w sądzie się nie zgłosi, zaś nieobjęta masa spadkowa po ś. p. Maksymie Majstryszyn dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 92/12 (2) (6187)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Галичанинъ" число 97 з дня 14 мая 1912 в артикулі „Патріотическій гумбугъ" від слів „А то русскій народъ" до кінця містит в собі єство провини з 302 з. к. узнав доконану в дни 14 мая 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу повисшого артикулу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 15 мая 1912.

L. Pr. 89/12 (2) (6141)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 762 z dnia 11 maja 1912 w artykule „Pyśmo iż Wieny" w ustępie od „Na wsiakom szagu" do „nacyonalnoho dwyżenia w Hałyczyni" i w artykule „Skromnyje woprosy" w całości, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k. i z art. V. uzt. z 27 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, uznał dokonaną w dniu 11 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu powyższych artykułów i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 maja 1912.

L. Pr. 88/12 (2) (6142)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 760 z dnia 9 maja 1912 w artykule pod tytułem „Polityka bezprawstwennych pułej" w ustępie od słów „Diistwytytelno łuszczaho", do „trukno prydumat'", od „bezprawstwennost nynisznej" do „terror, podłoh i t. d.", od „Ony posły" do „polityka neczystych putej", zawiera znamiona występku z §§ 491 u. k. i z ust. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. pr. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 9 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 maja 1912.

L. Pr. 91/12 (2) (6188)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Kurjer Lwowski" Nr 219 z dnia 13 maja 1912 w artykule 1. „Krwawa manifestacya chełmska" w ustęp. od słów „Przeciw demonstracyi chełmskiej" do końca i 2. „Krwawa manifestacya a policya" od słów „Fałsz jest zbyt bijący" do słów „ze strony urzędników" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 13 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu powyższych artykułów i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 15 maja 1912.

L. Pr. 1/12 (6207)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka po myśli §§ 486, 493 p. k. ze względów publicznych, że broszury rossyjskie, wydrukowane w Państwie rossyjskiem, a mianowicie:

1. broszurka z wydartą kartą tytułową;
2. „Poczajewskij Łystok" Nr. 2 z roku 1906;
3. „Poczajewskij Łystok" Nr. 24 z roku 1905;
4. „Poczajewskij Łystok" Nr. 27 z roku 1905;
5. „Poczajewskij Łystok" Nr. 35 z roku 1906;
6. „Poczajewskij Łystok" Nr. 42 z roku 1906;
7. „Poczajewskij Łystok" Nr. 43 z roku 1906;

a w szczególności:

ad 1. broszurka bez tytułu:
str. 13 od słowa: „wsi" do str. 15 „Hristowy";
str. 17 od słowa: „czi" do str. 17 „pokarati";
str. 22 od słowa: „tak" do str. 17 „cerkwi";
str. 23 od słowa: „jak" do str. 25 „myczat";
str. 26 od słowa: „prawdali" do str. 26 „darmo";
str. 26 od słowa: „czto to" do str. 27 „nastali";
str. 28 od słowa „czto est" do str. 29 „naszich";
str. 31 od słowa: „czto że" do str. 31 „odwertajet";
str. 32 od słowa: „czto znaczit" do str. 32 „czełowik";
str. 50 od słowa: „ta czto" do str. 50 „armi";
str. 52 od słowa: „pritom" do str. 52 „oczi";

ad 2. „Poczajewskij Łystok" Nr. 2 z roku 1906:
str. 1 od słowa: „odkuda" do str. 2 „Hristowe";
str. 3 od słowa: „kak" do str. 2 „puti";
str. 3 od słowa: „To że" do str. 4 „Soborow";

ad 3. „Poczajewskij Łystok" Nr. 24 z roku 1905:
str. 2 od słowa: „katiliki" do str. 2 „o władyczestwi";
str. 3 od słowa: „hospod" do str. 4 „światymi";

ad 4. „Poczajewskij Łystok" Nr. 25 z roku 1905:
str. 1 od słowa: „tak" do str. 2 „uprawlat";

ad 5. „Poczajewskij Łystok" Nr. 35 z roku 1906:
str. 4 od słowa: „tak wot" do str. 4 „prokłamacij";

ad 6. „Poczajewskij Łystok" Nr. 42 z roku 1906:
str. 1 od słowa „katoliczeskaja" do str. 9 „światymi";
str. 8 od słowa: „eszcze" do str. 8 „sam";

ad 7. „Poczajewskij Łystok" Nr. 43 z roku 1906:
str. 1 od słowa „mniej" do str. 2 „błagorodnomu";
str. 2 od słowa: „narod" do str. 2 „pojdet" — zawierają znamiona występków z §§ 302 i 303 u. k.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych broszur, względnie inkryminowanych ustępów w tychże zamieszczanych.

Jasło, dnia 11 maja 1912.

Zl. 105 (5868)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu" vom 1 Mai 1912 wegen des Artikels: „Velika klerikalni manifestace" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Ascher Nachrichten" vom 30 April 1912 wegen der Stelle von „Auch in unserem Bezirke" bis „Kirchenbauvereines ist" des Artikels: „Eingesendet. Meran — Asch" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 106 (5869)

Das k. k. Ministevium des Innern hat unterm 6 Mai 1912, Z. 4127/M. J., der in Belgrad erscheinenden periodischen Druckschrift: „Srbija" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder mit der Wirkung entzogen, daß diese Verfügung auch für den Fall in Geltung bleibt, als die genannte Druckschrift in der Folge einen anderen Titel annehmen sollte.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1912, Pr. IX. 81/12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zeleznicar" vom 1 Mai 1912 wegen der Stellen von „Ko mu dorastejo" bis „nenasitno zrelo" und von „Stremimo tudi" bis „sreco vseh narodov" des Artikels: „Nas praznik" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1912, Pr. I. 227/12, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Zar" (po konfiskaci

druhe opravene vydani) vom 1 Mai 1912 wegen der Stellen von „Ustanovil proto" bis „samym prabidne" des Artikels: „O dvou sousedech, kteri si velkym vypem pridelali prsei a pomohli od blahobytu"; von „Podle ucem." bis „krestnich obradu" des Artikels; „Vezmete si priklad, obycejni lide!"; der Artikel: „Bozske novorozene ve vezeni" und „C. k. ministr spravedlnosti dr. Hochenburger se" nach § 63, 64, 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1912, Pr. I. 229/12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Obuvnik" vom 5 Mai 1912 wegen der Stelle von „Sluhove bozi" bis „dobre zivo" des Artikels: „Vznik nauky o nesmrtelnosti lidske duse" in der Rubrik: „Besidka" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1912, Pr. I. 231/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlavac" vom 1 Mai 1912 wegen der Stelle von „Slysime-li vykladati" bis „posetilosti" des Artikels: „Podobenstvi o kohoutu, ktery privolaval den" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1912, Pr. I. 230/12, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „XX. vek" vom 4 Mai 1912 wegen des Artikels: „Kdo s koho" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1912, Pr. I. 228/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Neruda" vom 4 Mai 1912 wegen der Stellen von „Ze stareho zvyku" bis „podivanou" des Artikels; „Ohnostroj narodni hanby"; von „A buh?" bis „veci" des Gedichtes; „Revoluce"; von „Brzo nastal" bis „tam nechce des Artikels: „Donucovani deti k nabozenstvi"; von „Mezi aklerikalni" bis „Doubravy" und von „Na to" bis „odvratit" des Artikels: „Aklerikalism v Chocni"; von „Ale ovsem" bis „mezi" des Artikels: „V Narodni Politice..." in der Rubrik: „Strepy a stripky" nach § 122 a, 302, 303, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 107 (6239)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1912, Pr. XXXV. 172/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" 5. Jahrgang, vom 8 Mai 1912, und zwar I in der Stelle von „Am Tag, wo infolge der" bis und mit „Gemeinschaft sein wird" (Seite 2, Spalte 1 und 2); II. in der Stelle von „In ihren Versammlungen" bis und mit „eigenen Willen zu handeln" (Seite 3, Spalte 1 und 2); III. in der Stelle von „Ein klar bewußtloses" bis und mit „Arbeit erhalten werdet" (Seite 4, Spalte 1 und 2); IV. in der Stelle von „Derweil die ganze Komödie" bis und mit „vertreten und zertreten" (Seite 5, Spalte 1 und 2); V. in der Stelle von „Das ist natürlich" bis und mit „Menschheit vernichte sie!" (Seite 5, Spalte 3) ad I., II, III. und V. das Vergehen nach § 300 St. G., ad IV. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Mai 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. XXXV. 170/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Kladderadatsch", 65. Jahrgang, vom 21 April 1912, und zwar durch das untere Bild auf der ersten Seite des „Ersten Beiblattes" dieser Druckschrift das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Mai 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. XXXV. 175/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 18 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Hochschulstimmen", IV. Jahrgang, vom 5 Wonnemond (Mai) 1912, durch die Stelle von und mit „Würde doch schon die bloße" bis vor „Gott ist alles" (Seite 4, Spalte 2) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Mai 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. XXXV. 171/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Der interessante Wiener Bote", 2. Jahrgang, vom 5 Mai 1912, und zwar: 1 die erste Zeile der Inhaltsübersicht auf Seite 1, 2. die Stelle von „Die arme kleine Hilda" bis und mit „Autorität aufspielen" (Seite 3, Spalte 2), 3 Die Überschrift des auf Seite 5, Spalte 1, beginnenden Aufsatzes, 4. die Stellen von „die Suspendierung des" bis und mit „breit gemacht hat" (Seite 5, Spalte 2), 5. die Stelle von „Wird man ihn im" bis und mit „unmöglich zu machen?" (Seite 5, Spalte 2), 6 in der Stelle von „Die Zeiten sind ein" bis und mit „schuhriegeln dürfen" (Seite 5, Spalte 2) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Mai 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1912, Pr. 24/12, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „L'Istria Socialista" vom 27 April 1912 wegen der Stelle von „ricordata" bis „centrale" des Artikels: „Lavoratori istriani" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. I. 234/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Koprivy" vom 9 Mai 1912 wegen der Illustration: „Lidumilny pastyr" (zwei Geistliche, der eine einen Hund tragend) samt Text von „Na biskupskem" bis „cestnym predsedou"; der Stelle von „Byly podzimni manevry" bis „taky mel" des Artikels: „Dobrodinci lidstva" nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwacht" vom 4 Mai 1912 wegen der Stelle von „Sind da" bis „klar sein" des Artikels: „Von den czechischen Märtyrern" nach § 302 St. G. verboten.

Z. 108 (6240)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Echo Prahy" vom 9 Mai 1912 wegen der Stellen von „Dik svoji stedrosti" bis „jejiho zenstvi", von „Jednoho dne" bis „manzel vstoupil", von „Pepicka se tcho" bis „svatyni" und von „Niemene odmenila" bis „ctyriceti korun" des Artikels: „Kapesnik" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. I. 48/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Cervanky" vom 8 Mai 1912 wegen der Stelle von „Na duhe" bis „nepozehnanym" des Artikels: „Odsouzeny knez — vrah" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. I. 47/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Matice svobody" vom 9 Mai 1912 wegen der Stellen von „Ale nechat" bis „neslychana" und von „Ve skutecnosti" bis „predklada" des Artikels: „Humoristicka potutka nabozenstvim a dogmaty"; von „Proto, pryc" bis „z cirkve" des Artikels: „Posveceny surovec" nach § 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Z. 109 (6241)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1912, Pr. IX. 80/12, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „La Gioventu Socialista" vom 1 Mai 1912 wegen des Artikels: „Auguri"; der Stelle von „Ma dimmi, buon vecchio" bis „senza sfruttatori!" des Artikels: „Gratitudine" nach § 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr 28/12, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 5 Mai 1912 wegen des Artikels: „Kultur und Geisteskampf. Eine besondere Intelligenz" in der Stelle von „Göibatärs" bis „aufhalten" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 39/12, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „L'Agitatore", ddo Bologna, 5 Mai 1912, nach 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 447 der Zeitschrift: „Il Libertario" ddo. Spezia, 2 Mai 1912, nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 41/12, die Weiterverbreitung der hieramts am 6 Mai l. J. angelangten Zeitschrift ohne Datum und Nummer im Verlage der Tipografia E. Armani e Stein", Rom, Via Babuino 173, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. I. 239/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Resoluce. My ucastnici verejne schuze svolane Zemskou jednotou spolecenstev pekarskych v Praze a konane dne 7 kvetna t. r. na Z fine.. Knihtiskarna Ant. Reise, Praha-Vysehrad. Nakl. vlast" wegen der Stelle von „Nejvetsim uzasem" bis „maji vyhnouti" nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 1. 238/12, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „XX. vek" vom 7 Mai 1912 wegen der Stelle von „Coz aby tak" bis „policie obtezuje" des Artikels: „Obraceji se na Kardinala" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. I. 247/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Plameny" vom 9 Mai 1912 wegen des Artikels: „Vsudy pritomny etc." nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. I. 236/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 10 Mai 1912 wegen der Stellen von „Jiz radu let" bis „perem", von „studuji: Zivot" bis „muliermu a t. d" des Artikels: „Feuilleton"; „Ovsem jak" bis „pannu stastnou", von „a kdyby mne" bis „postel", von „Jdu si na" bis „nevynecham" des Artikels: „Ml d nci, nezente se"; von „Kdyz se dost" bis „do nemocnice" des Absatzes: „Patro spadlo s milenci" der Rubrik: „Zrcadlo klerikalni"; von „Ut pne na nej" bis „chtela!" des Gedichtes; „Na dostavenicku"; von „Ranene srdce" bis „ten kocour", von „Chtel by" bis „okenice" in der Rubrik; „Listarna" nach § 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1912, Pr. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 4 Mai 1912 wegen des Artikels: „Deutsch in Worten — czechisch in Taten" und der Stelle von „Ist es wirklich schon" bis „noch eingesperrt werden soll?" des Artikels: „Der nationale Kampf auf dem Gebiete der Schule" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1912, Pr. 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 8 Mai 1912 wegen der Stelle von „Wenn der" bis „Behörde heißt" des Artikels: „Der Tetschner Gewerbetag" nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. 29/12, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti Volne Slovo" vom 4 Mai 1912 wegen der Stelle von „Berni sroub" bis „ochrany a zastani?" des Artikels: „Upozorneni vsem hradskemu zivnostnictvu" nach § 491 und 492 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. XI. 27/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Proudy" vom 4 Mai 1912 wegen der Artikel: „Z naseho venkova" in der Stelle von „Vzpominam tolo skutecne" bis zum Schlusse; „Poute"; „Potomci Husitu" von „je v nasem milem" bis zum Schlusse nach § 303 St. G. verboten.

Konkursa.

L 58275/II. (6043 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podliskach małych z poborami III. klasy 3 stopnia i ryczałtem 682 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 1164 (6064)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Przemyślan rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady zastępców nauczycieli:

a) z kwalifikacyą z języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego;

b) z kwalifikacyą z historyi powszechnej i geografi;

w prywatnem polskiem gimnazyum miejskiem z prawem publiczności w Przemyślanach.

Wymienione posady mają być objęte dnia 1 września 1912.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wraz z podaniem warunków należy wnosić do Dyrekcyi miejskiego gimnazyum w Przemyślanach do 10 czerwca 1912.

Przemyślany, dnia 12 maja 1912.

Burmistrz:
Fuchs.

L. 995 (6246 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia stałej posady portyera w gmachu Collegium Novum c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe, unormowane ustawą z dnia 25 września 1908, Dz. u. p Nr. 204 i rozporządzeniem z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234, ubranie służbowe i mieszkanie służbowe w wymienionym wyżej gmachu.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, L. 60 Dz. p. p., dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, mają udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane, należy wnieść do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

L. Pr. 7209/12 (6186 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryjnego.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryjnego, należy wn sić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 7 czerwca 1912.

Z Prezydyum c. k. wyższ go Sądu krajowego.

Kraków, 15 maja 1912.

Firmy.

L. cz Firm. 129/12 Stow. III. 205 (6072)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

w Czortkowie ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę Spółka oszczędności i pożyczek w Nowosiółce biskupiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Nowosiółka biskupia 13 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Franciszek Walcer rolnik w Nowosiółce biskupiej przełożony, Mikołaj Augustynowski rolnik w Nowosiółce biskupiej zastępca przełożonego, zaś Mikołaj Gorczycki, Piotr Jackowski i Stanisław Urbanowski, rolnicy w Nowosiółce biskupiej członkami zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą podpisy przełożonego względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udział członków 10 koron — jeden członek nie może mieć więcej, aniżeli 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 12 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 183/12 Stow. I. 283 (5833)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 28 stycznia 1911 uchwaliło zmianę §§ 5 i 8 statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Ithamar Eidelberg członek i zastępca prezesa dyrekcyi zrezygnował.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 28 stycznia 1912 wybrano dr. Itamara Eidelberga ponownie na członka dyrekcyi a członka dyrekcyi dr. Izaka Mittelmanna zastępcą prezesa dyrekcyi na 2 lata.

Data wpisu: 19 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 marca 1912.

L. cz. Firm. 143/12 Rg. A. 44 (5826)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego A. dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Posada dolna.

Brzmienie firmy: Tomasz Mazurkiewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów i wyszynk trunków spirytusowych.

Właściciel (I.): Tomasz Mazurkiewicz.

Dzień wpisu: Sanok 23 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 marca 1912.

L. cz. Firm. 641/12 Poj. III. 182 (5910)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Artur Josefsthal.

Prokurę udzielono Izydorowi Josefsthalowi wykreślono.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 71/12 Stow. I. 559 (5536)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Martynów nowy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Martynowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ilko Petrów i Wojciech Szylkiewicz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Onufry Mucak syn Michała i Antoni Nowosiadło, jako członkowie zarządu.

Data wpisu: 9 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 3 marca 1912.

L. cz. Firm. 686/12 Stow. II. 127 (5907)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank ziemski w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi zmarł: dr. Sebastyan Stafiej, zastępca dyrektora.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Andrzej Bajda, c k. komisarz skarbu w Krakowie jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 19 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 171/12 Sp. II. 122 (5642)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Muszyna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi: Antoni Pańczak i Wawrzyniec Jurczak zostali wylosowani, jednak na walnem zgromadzeniu 18 lutego 1912 ponownie wybrani.

Data wpisu: 3 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 474/12 Stow. V. 61 (6004)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 29 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Zakład kredytowy w Przemyślu“ odbytem 5 lutego 1912 uchwalono zmianę §§ 2, 12, 15, 17, 23, 29, 45, 52, 57, 59 i 71 statutu w podaniu i protokole walnego zgromadzenia bliżej określoną.

Przemyśl, 7 maja 1912.

L. cz. Firm. 465/12 Rj. A. I. 176 (5998)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Kalman Licht.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa siana i słomy dla wojska.

Właściciel: Kalman Licht, kupiec w Jarosławiu.

Data wpisu: 22 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 371/12 Rj. A. I. 173 (6005)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddz. A

Siedziba firmy: Mościska.

Brzmienie firmy: Simon Schnee i Rubin Schnee.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastępstwo browaru Jana Götza w Okocimie i handel wszystkich napojów spirytusowych.

Forma spółki: jawna, handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Simon Schnee, kupiec w Jaworowie i Rubin Schnee, kupiec w Mościskach.

Spółka rozpoczęła czynności z dniem 1 stycznia 1912.

Uprawniony do zastępstwa: do zastępowania spółki i podpisywania firmy jest uprawniony każdy z powyższych dwóch spólników samoistnie.

Data wpisu: 6 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 4 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 162 Rg. A. 143 (6018 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: S. Gold et Z. Weinberger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel napojami spirytusowymi i piwem.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Schulim Gold i Zallel Weinberger w Radomyślu wielkim.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy „S Gold et Z. Weinberger“ położą swe podpisy obaj spólnicy osobiście odpowiedzialni.

Dzień wpisu: 20 kwietnia 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 138 Stow. II. 450 (5830)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie dnia 21 marca 1912 uchwaliło zmianę §§ 1, 3, 5, 7, 9, 12, 13, 16, 21, 28, 30, 31, 35, 41, 44, 45, 47, 51, 57 statutów.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Karol Madejski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Feliks Krymski z Mielca.

Data wpisu: 20 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 7/11 (5) (5940 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Zapryluka w Łopatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Karpluka w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 14 października 1911.

L. cz. P. 14/12 (11) (5947 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Borteja Antoniego rolnika w Demyczu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Federuka Łukiena rolnika w Demyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. P. 16/12 (10) (5948 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Sawiuka rolnika z Iliniec.

Kuratorem jego ustanowiono Ila Sawiuka Dmytra rolnika z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. P. 70/12 (1) (5552)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Hryńka Klimków syna Michała w Wierzbowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pochodżaj rolnika w Wierzbowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. L. VIII. 2/12 (5779)

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Karpiel w Kościelisku.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Karpiela w Kościelisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 marca 1912

Upadłości.

L. cz. S. 22/12 (1) (6178 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Adolfa Grossfelda niezarejestrowanego budowniczego we Lwowie, Murarska 30, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Saula Waldmana we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 maja 1912 o godz. 10·30 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 maja 1912.

L. cz. S. 5/12 (5) (6193)

Ogłoszenie.

W konkursie Naftalego Breita, niezarejestrowanego kupca w Krakowie ul. św. Agnieszki 7 na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana dra Tadeusza Bednarskiego, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana d-ra Ludwika Ocetkiewicza, adw kraj. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 maja 1912.

L. cz. S. 19/12 (1) (6056 3—3)

Edykt konkursowy,

C. k. sąd krajowy cywilny jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy prot. E. Umschweil i Ska we Lwowie ulica Grodecka 62, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Eugenii Umschweif i Gerschona Bauma recte Mehr, zamieszk. we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajow. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata pana Dra Aleksandra Vogla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 maja 1912 godzina4 po południu, w tym sądzie w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 czerwca 1912 o godzinie 9 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgło-

szeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd kraj. jako handl Oddział VII.
Lwów, dnia 11 maja 1912.

L. cz. S. 6/12 (3) (6071 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Aby Bergama pod firmą Aba Bergman, Jezierzany, zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Bronisława Rada w Borszczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Damiana Sawczaka w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie) przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie najdalej do dnia 5 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 17/12 (1) (6099 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Suchera Spiegelglasa, nieprotokołowanego handlarza skór w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Rudolfa Mantla, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 maja 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopolu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 16/12 (1) (6100 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schmarjego Spiegelglasa, nieprotokołowanego handlarza skór i właściciela realności w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Pohoreckiego, adwokata w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 maja 1912 o godz. 3 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 10 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

DONIESIENIA PRYWATNE.

DROBNE OGŁOSZENIA od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Na biura obszerny lokal do wynajęcia od 1 czerwca. Jagiellońska 7. Wiadomość u dozorcy.

Sprzedam dom nowy z ogrodem. Piątkowski, Lwów, Pańska 2.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 10, 11 i 12 Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 3 0/III (10) (6143)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert wykonanie instalacyi centralnego ogrzewania wodnego w nowym budynku dyrekcyjnym z przybudową we Lwowie.

Warunki dostawy, załączniki i formularze ofert, z wyjątkiem planów, niemniej pouczenie o obowiązkach, opłaty stempli i należytości, ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, otrzymać można w podpisanej ck. Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych), bezpośrednio lub za nadesłaniem porta za przesyłkę — Plany otrzymać można za opłatą 12 hal. od formatu w zakładzie światłodruków „Tęcza", Lwów, ul Zimorowicza, względnie są do przeglądnięcia w oddziale IV.

Dostawa i instalacya ma być wykonana w stanie zdolnym do użytku normalnego najpóźniej do 1 lipca 1913.

Oferty na wyżej wymienioną dostawę wygotowane na urzędowych w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na instalacyę centralnego ogrzewania wodnego w nowym budynku dyrekcyjnym we Lwowie", należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 15 czerwca 1912 godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi 15 czerwca 1912 o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Każdemu z oferentów wolno być przy otwarciu ofert obecnym osobiście, albo wysłać do otwarcia zastępcę zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących przedmiotów dostawy w odpowiedniej podziałce.

Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 kor. od arkusza; rysunki, których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 kor.

Jednocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 5 (pięciu) prc. ogólnej ceny ryczałtowej w kasie ck. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferenci mają pozostać w słowie przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Ck. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że wniesienie oferty nie uprawnia oferenta do jakiegokolwiek zamówienia

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nieodpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w maju 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

CASINO de PARIS.

Wielkomiejski program pod artystycznem kierownictwem p. Wilhelma Weissa od 16 do 31 maja.

J Jolanda, włoska śpiewaczka. — Mary Oliva, wirtuozka na harfie. — Helena Tarnowska, deklamatorka. — Sady May, angielska tancerka. — W. i F. Baumer, monachijscy duetyści. — Verron, mitologiczne tancerki. — Iris Viktorya, śpiewaczka. Rossyjska trupa Peszkow — Eleki, tancerka. — Hetta Sławińska, śpiewaczka. — Renay i Joe. muzykalny sketch. — Weber, czeska subretka — Nesneres, duńska śpiewaczka. — Millan, angielska subretka — Anny Herma, duńska śpiewaczka. — Petra, subretka i w. i atrakcyj.



Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Bilety wizytowe
Karty ślubne, Dyplomy i wszelkie akcydensy litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po możliwie jak najniższych cenach
Zakład Artystyczno-Litograficzny
Antoniego [illegible]
we Lwowie, ulica [illegible] 2 b.

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów muzycznych



z popędem siły elektrycznej we **Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.**

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 3·10 metrów długości **wystarczy na kompletne ubranie męskie** (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.
Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:	Ekspozytury:	
w Krakowie	w Stanisławowie	Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach	Rezerwy 9,000.000 kor.
w Tarnopolu	w Nowosielicy	Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe
(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Rada Nadzorcza
Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie

zaprasza P. T. Członków na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godzinie 2 po południu we własnym domu w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 42 statutu).
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków Komisyi rewizyjnej (§ 42 lik. k. statutu).
7. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

W Łańcucie, dnia 11 maja 1912.

Prezes: **Dr. Jan Hupka.** Sekretarz: **Dr. Henryk Kopecki.**

Obwieszczenie.

Celem dokonania wyboru Rady giełdowej nowo utworzonej giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie rozpisuje się na dzień 28 maja 1912 o godzinie 11 przed południem wybór 16 członków Rady giełdowej.

Według postanowienia § 15 statutu giełdowego 6 członków Rady giełdowej ma należeć do grupy handlarzy produktów rolnych i leśnych, przemysłu młynarskiego i handlu wyrobów młynarskich; 4 do grupy przemysłu i handlu spirytusowego i piwowarskiego; 3 do grupy produkcyi ropy, przemysłu i handlu naftowego i 3 do reszty grup zawodowych uczestniczących w obrocie giełdy.

Z wybranych członków Rady giełdowej co najmniej 10 powinno być stale zamieszkałych we Lwowie.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru przy tym pierwszym wyborze Rady giełdowej określa § 96 statutu giełdowego.

Wybór odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej (Akademicka l. 7).

Spis osób uprawnionych do wyboru wyłożony jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

We Lwowie, dnia 11 maja 1912.

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej:

Prezydent: **Horowitz.** Sekretarz: **Stesłowicz.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.